Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, SOBOTA, 7-go MAJA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 126

Zamach na Prezydenta Francji

Emigrant rosyjski Gugulew oddał 4 strzały do Prezydenta Doumer'a, raniąc go ciężko.

Również znany pisarz francuski Claude Farrere został postrzelony przez zamachowca.

Gugulew oświadczył, iż zamach jest aktem zemsty wobec Francji, która nie interwenjowała przeciwko bolszewikom.

Paryż, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godzinie 15.30 dokonano zamachu na prezydenta Doumera na wystawie zorganizowanej przez byłych kombatantów literatów. Była to wystawa książki. Obecnych było wiele wybitnych osób ze świata politycznego i literackiego. Między innymi był tam pewien rosjanin, lekarz i literat dr. Gugulew. Na sali wystawowej, przed zamachem, zatrzymywał się on przed większymi stoiskami, prosząc o dedykowanie mu szeregu książek. W ten sposób podszedł w pewnej chwili do stoiska Claude Farrera i właśnie w chwili gdy autor pisał dedykację, Gugulew, korzystając z momentu, że nikt na niego nie patrzał, wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do prezydenta Doumera.

Rosjanin Gugulew niemal przyłożył rewolwer do głowy prezydenta i

ODDAŁ CZTERY STRZAŁY.

Prezydent upadł.

Morderca dał wtedy piąty strzał

RANIĄC W RĘKĘ ZNANEGO PISARZA CLAUDE FARRERA.

Powstał nieopisany zamęt, z którego morderca usiłował skorzystać, kierując się ku wyjściu, został jednak niezwłocznie zatrzymany przez szefa służby bezpieczeństwa Guicharda, który go rozbroił i oddał w ręce policji.

Minister obrony narodowej Pietri, który znajdował się w chwili zamachu przy boku prezydenta Doumera tak opowiada przebieg zdarzenia: „usiłowałem rozbroić mordercę — mówił minister — lecz było to niemożliwe. Musieliśmy się rzucić na niego w pięciu, by obezwładnić mężczyznę olbrzymiego wzrostu".



Paryż, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Doumer trafiony w okolicę prawej skroni oraz ponad prawem okiem padł na ziemię

SZEPCZĄC: „CZY TO MOŻLIWE".

Liczna publiczność, która zebrała się w sali sprzedaży początkowo sądziła, słysząc odgłosy strzałów, że jest to wybuch aparatu, używanego przez fotografów do oświetlania magnezji, lecz niebawem zdała sobie sprawę, że chodzi o zamach na prezydenta Doumera. Na wystawie zgrupowani byli niedaleko prezydenta Doumera liczni pisarze francuscy. Po zamachu znajdujący się na sali lekarz udzielił prezydentowi pierwszej pomocy lekarskiej. Morderca został zatrzymany i oddany w ręce policji.

Groźny stan zdrowia prez. Doumer'a.

Kiedy mordercę wyprowadzono z komisarjatu, tłum zebranej publiczności usiłował przerwać kordon policyjny, wydając wrogie okrzyki pod adresem mordercy i

ŻĄDAJĄC DLA NIEGO KARY ŚMIERCI.

Prezydent Doumer został natychmiast przeniesiony do szpitala Beaujon, gdzie niezwłocznie przystąpiono do wyjęcia kuli.

O godzinie 16-ej lekarze orzekli, że prezydent został ranny kulą, która PRZEBIŁA OBA POLICZKI NIE ZACZEPIAJĄC MÓZGU ORAZ DRUGĄ KULĄ, KTÓRA PRESZYŁA OBOJCZYK.

Lekarze nie zamierzają dokonywać więcej zabiegów chirurgicznych.

O godz. 17 premjer Tardieu opuścił klinikę w towarzystwie ministra sprawiedliwości i prefekta policji. Stan zdrowia prezydenta — oświadczył Tardieu dziennikarzom — jest mniej groźny, niż się zdawało początkowo. Prezydent poznał nas, mógł nawet zamienić kilka zdań z panią Doumer.

Biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Doumera z godz. 17.30 podaje, że prezydent został raniony 2 kulami, z których jedna utkwiła w nasadzie czaszki a druga pod prawą pachą. Znaczny upływ krwi. Bardzo wyraźny wstrzas mózgowy

STAN BARDZO GROŹNY.

Dokonano dwukrotnie transfuzji krwi.

Kim był zamachowiec.

Paryż, 6 maja.

Paweł Gugulew oświadczył, że dokonał zamachu na życie prezydenta Doumera

JAKO AKTU ZEMSTY WOBEC FRANCJI ZATO, ŻE NIE INTERWENJOWAŁA ONA W ROSJI PRZECIWKO BOLSZEWIKOM.

Paryż, 6 maja.

Paweł Gugulew, który dokonał zbrodniczego zamachu na prezydenta Doumera przebywał w przeciągu 2 lat w Pradze. Obecnie wraz z żoną mieszka stale w Monaco, gdzie prowadził działalność polityczną i ma nawet grupę swych zwolenników. Do Paryża przybył wraz z żoną. Gugulew jest literatem i pod pseudonimem Pawła Brede napisał kilka książek o Rosji.

Wielbiciel Hitlera i Mussolinego.

Na tej podstawie uzyskał pozwolenie wstępu na wystawę książki podczas dzisiejszej wizyty prezydenta. Po dokonaniu zamachu Gugulew oświadczył władzom, że „mnie zabijecie, ale uważałem za swój obowiązek zrobić to co zrobiłem.

JESTEM WIELBICIELEM HITLERA I MUSSOLINIEGO ALE NIGDY NIE BRAŁEM OD NICH PIENIĘDZY.

Morderca urodził się w Rosji w roku 1895. Gugulew jest wzrostu bardzo wysokiego, ubrany w czarny garnitur. Mówi głosem monotonnym, oczy utkwione w próżnię, głowa podniesiona robi wrażenie recytowania wyuczonej lekcji. Odprowadzony do komisarjatu policji odmawiał Gugulew początkowo wszelkich zeznań. Władze policyjne stwierdziły, że przeciwko Gugulewowi wydany był przed 6 miesiącami nakaz wydalenia, ponieważ podejrzany był o działalność wywrotową. Żona mordercy Gugulewa została aresztowana.

Paryż, 6 maja.

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy Gugulewie książeczkę z napisem „Paweł Gugulew, były przywódca faszystów rosyjskich".

Paryż, 6 maja.

Komunikat min. spraw zagranicznych ogłoszony o godzinie 15-ej stwierdza, że prezydent Doumer padł ofiarą zamachu rosyjskiego anarchisty, który jak się wydaje,

NIE JEST W PEŁNI WŁADZ UMYSŁOWYCH.

Kondolencja Prezydenta Mościckiego.

Warszawa, 6 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z zamachem na prezydenta republiki francuskiej Doumera. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał następującą depeszę: „J. E. Prezydent Doumer, Prezydent Republiki Francuskiej. Głęboko dotknięty wiadomością o zamachu na W. E. śpieszę przesłać wyrazy najgłębszej sympatji oraz najgorętszych życzeń prędkiego wyzdrowienia, które składam wraz z całą Polską.

(—) Ignacy Mościcki"

Dalsze losy dolara.

Uspakajające wieści z New Yorku.—„Wierutne głupstwo".—Wczorajsze posiedzenie senatu.—„Potrzeba takiego człowieka, jak Mussolini"

Opinja giełd oficjalnych i „czarnych".

Wczoraj jedna z największych firm łódzkich, utrzymująca stały kontakt handlowy ze Stanami Zjednoczonymi, zwróciła się telegraficznie do New Yorku z zapytaniem w sprawie sytuacji walutowej. W ciągu dnia wczorajszego firma ta otrzymała obszerną telegraficzną odpowiedź, z której wynika, że na razie NIEMA ŻADNYCH OBAW, gdyż panuje absolutna pewność, że bill, uchwalony przez kongres nie uzyska aprobaty senatu i prezydenta Hoovera, a akcja, zmierzająca do oderwania dolara od parytetu złota zostanie całkowicie zahamowana.

*

Jeden z dzienników warszawskich dowiaduje się z New Yorku, że koła bankowe tamtejsze traktują uchwałę kongresu upoważniającą rząd do obniżenia kursu dolara o jedną trzecią za wierutne głupstwo.

„United Press" lansuje inspirację, że pewne jest zarówno veto prez. Hoovera, jak odrzucenie wniosku kongresu przez senat.

Londyn, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Waszyngtonu donoszą, że wczorajsze posiedzenie senatu było bardzo burzliwe. Orędzie prezydenta Hoovera do kongresu wywołało wielkie wrażenie.

Prezydent w orędziu swem domaga się przeprowadzenia oszczędności na ogólną sumę 700 miljonów dolarów. Zdaniem prezydenta, kraj jest w stanie popłochu z powodu nieudolności kongresu, który nie może zrównoważyć budżetu, oraz z powodu usiłowań inflacyjnych.

Proponowane przez prezydenta oszczędności wraz z projektami nowych podatków i opłat w wysokości jednego miljarda dolarów, mogą zrównoważyć budżet.

W dyskusji, jaka się rozwinęła zabrał głos szereg mówców, ostro atakując rząd. Przywódca demokratów w senacie Robinson

piętnował błędy rządu,

który ponosi winę za obecną sytuację. Natomiast przywódca demokratów w izbie reprezentantów Rainey uważa, że orędzie prezydenta jest jedynie pierwszem jego wystąpieniem w kampanji wyborczej.

Duże wrażenie wywarło też oświadczenie sen. Reeda, który zaznaczył:

„O ile Stany Zjednoczone nigdy przedtem nie odczuwały potrzeby człowieka takiego, jak Mussolini, to obecnie potrzeba taka istnieje".

Koła oficjalne wyjaśniają, że wrażenie inflacyjnej akcji kongresu jest niezwykłe. Kongres proponuje oszczędności jedynie w wysokości 42 milj. dolarów, zamiast 200 milj. dolarów. Uchwalenie stabilizacji dolara na podstawie jego wartości z roku 1926 otwiera możliwości bezpośredniej inflacji.

Wyczerpujący komentarz

w sprawie dyskusji nad inflacją dolara.

Ostatnie alarmujące wiadomości o sytuacji finansowo - walutowej w Stanach Zjednoczonych opierają się na dwuch różnych projektach, które w razie nabrania mocy ustawy oznaczać będą zupełnie nową orjentację amerykańskiej polityki kredytowej i konjunkturalnej.

Izba deputowanych przyjęła t. zw. Goldsboroug's bill, według którego ustawa Federal Reserve zostaje uzupełniona klauzulą, nakładającą obowiązek przywrócenia przeciętnej siły dolara na podstawie cen hurtowych z lat 1921 — 1929 i utrzymanie tej siły kupna zapomocą kontroli kredytowej i pieniężnej. Senat zaś przyjął t. zw. Fletcher - bill, który chce zobowiązać instytucje pieniężne do stabilizacji dolara na podstawie z 1926 roku.

Wiadomości te przyczyniają się w wysokim stopniu do wywołania znowu

dyskusji nad losem dolara,

po ustaleniu dyskusji jesiennej na skutek deklaracji amerykańsko - francuskiej, że **oba kraje zamierzają bezwarunkowo utrzymać gold standard i parytet złoty.** Projekty ustaw żądają podniesienia dzisiejszych cen o przeszło 30 proc. przeciętnie.

Przeprowadzenie takiej zwyżki cen przedstawia dla instytucji kredytowych barzo ciężkie, być może nawet wogóle

NIEWYKONALNE ZADANIE.

W tym wypadku wynikłby ruch cen, **niezależny przez dłuższy czas od kredytowo - politycznych wpływów banku biletowego,** którego efektu końcowego nie można było przewidzieć. Już zapowiedź przeprowadzenia tego zamiaru może przyczynić się do ruchu cen, który miałby charakter ucieczki od pieniądza do towaru i **przybrałby prawdopodobnie takie rozmiary, których kontrola przekraczałaby siły jakiegokolwiek systemu banku biletowego. W rezultacie ruch ten nie doprowadziłby do pożądanej stabilizacji cen, lecz do INFLACJI.**

Jakkolwiek nowy kurs polityki konjunkturalnej pożądany jest bardzo przez gospodarkę światową i wszystkie pojedyncze kraje, to jednak **byłoby niebezpieczne, gdyby w Stanach Zjednoczonych zastosowano takie posunięcia, które przyniosłyby ze sobą wielkie prawdopodobieństwo prawdziwej, niekontrolowanej inflacji.** Jest pewne, że trzeba znacznych wysiłków dla zapewnienia i dziś jeszcze ważnego dla stabilizacji dolara zaufania międzynarodowego.

Refleksy tego ostatniego posunięcia odbiły się

NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

Ostatnia zniżka dolara w Paryżu przypisywana jest przyjęciu billu Goldsborough'a. W Paryżu panuje przekonanie, że powrót do poziomu przedwojennego cen w Ameryce może być przeprowadzony tylko zapomocą regularnej inflacji przez zdewaluowanie dolara, czego zdaje się Ameryka nie pragnie. Dlatego uważa się w Paryżu bill Goldsborough'a za posunięcie niewłaściwe, które senat zanuluje. **Jeżeli bill ten nie może mieć nawet bezpośrednich praktycznych skutków, to wywarł on bardzo niekorzystny wpływ na kształtowanie się kursu dolara.** W Paryżu nastąpiła znaczna podaż dolarów, a mianowicie na rachunek Londynu. Ze strony samego Paryża nie zauważono większego zaofiarowania dolarów, co należy przypisać temu, że francuskie należności dolarowe doprowadzone zostały do minimum.

Na giełdzie warszawskiej

osłabienie tempa sprzedaży.

Warszawa, 6 maja.

(F) Niesolidność systemu finansowo-walutowego w Stanach Zjednoczonych wywołała nieufność do banknotów dolarowych w Warszawie wskutek czego w dniu wczorajszym od samego rana do kas Banku Polskiego jak też i do **banków prywatnych zgłaszało się tak dużo ludzi, pragnących sprzedać dolary,** — że przed okienkami potworzyły się ogonki. Na giełdzie warszawskiej była duża podaż dolarów. Podaż ta pochodziła zarówno ze sfer publiczności jak i z banków prywatnych. Znawcy opowiadają, **że banki prywatne kupowały dolary od publiczności a następnie pragnęły je sprzedać na giełdzie.** Odbiorców jednak na giełdzie warszawskiej było mało, tak że **z trudem ustalono poziom dolara na 8,85.**

Wiadomości nadeszłe do Warszawy z zagranicy

OSŁABIŁY TROCHĘ TEMPO SPRZEDAŻY DOLARÓW,

gdyż jak się okazało w Paryżu **paniki dolarowej niema zupełnie i paryskie sfery nie wierzą w dewaluację dolara.**

W związku z tą sytuacją na rynku pieniężnym podkreślić należy, że

BANK POLSKI,

jeśli chodzi o cały miesiąc kwiecień **powiększył swój zapas złota o 800.000 zł.** do 574,3 mil. zł. Zwiększenie zapasu złota zostało dokonane głównie przez **zmianę części dewiz na złoto.** Natomiast zmniejszyły się o 30,5 mil. zł. rezerwy walutowo-dewizowe, zaliczone do pokrycia i wynoszą obecnie 40,8 mil. zł. Również zmniejszyły się rezerwy walutowo-dewizowe niezaliczone do pokrycia o 3,4 mil. zł. co zostało prawdopodobnie spowodowane **perjodyczną roczną spłatą kuponów od państwowej pożyczki zagranicznej.** Operacje Banku Polskiego po znacznem zmniejszeniu się na początku miesiąca kwietnia pod koniec dość znacznie rozszerzyły się. Natychmiastowe płatności Banku Polskiego w ciągu kwietnia r. b. zmniejszyły się o 40 mil. zł. co nastąpiło **wyłącznie wskutek skurczenia się opozycji t. zw. pozostałych rachunków żyrowych,** podczas gdy rachunki żyrowe kas państwowych zwiększyły się na koniec kwietnia o blisko 1 mil. zł. Mimo odpływu walut i ograniczenia działalności kredytowej, obieg biletów Banku Polskiego wskutek znacznego spadku natychmiast płatnych zobowiązań i wzrostu zadłużenia skarbu państwa do 50 mil. zł. z tytułu bezprocentowego kredytu zwiększył się o17 mil. zł. Podkreślić należy, że obieg biletów pieniężnych w końcu kwietnia r. b. był mniejszy o 111 mil. zł. niż w tymże czasie roku ubiegłego.

Obroty w Łodzi

dokonywane były dość chaotycznie

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym w ciągu całego dnia obserwowano wyjątkowo silne zaofiarowanie dolarów przy zupełnym braku zapotrzebowania. W godzinach rannych na prywatnym rynku płacono 8.85, żądano 8.87, Bank Polski od godz. 8-ej rano płacił za drobne odcinki 8.87, za większe 8.88, od godz. 10 i pół. Bank Polski obniżył do 8.85 i 8.86. Po otrzymaniu informacji o kursie oficjalnym (8.85 gotówka, 8.89,7 czeki i 8.902 kabel na New-York) giełda prywatna, żądając 8.85 za dolara nie płaciła ponad 8.80. Tak znaczne disagio między kursem kupna i sprzedaży było skutkiem masowego zaofiarowania dolarów przez szerokie sfery publiczności, z czego oczywiście skorzystały

SFERY PRYWATNEJ GIEŁDY.

Z uwagi na utrzymującą się nader intratną różnicę kursów wymieniane były wszelkie ilości dolarów. Tendencja zupełnie nieuchwytna i opinja sfer bankowych nie jest skrystalizowana przyczem przeważa nastrój wyczekujący na co najlepiej wskazuje, iż giełda prywatna poniżej kursu oficjalnego dolarów się nie wyzbywała.

Funt słabiej: 32.80 w czekach i 33 w gotówce. Marka bez zmiany 211 do 212. Wyjątkowo silnym zapotrzebowaniem cieszyło się złoto szczególnie dolary. — Przed południem jeszcze obracano złotemi rublami po niezmienionym kursie 4.85 i za dolary 9.00. Pod wpływem zaś wzmagającego się zapotrzebowania kursy te podniosły się do 4.90 w płaceniu i 4.95 w żądaniu za ruble i 9.10 w płaceniu i 9.15 w żądaniu za dolary. Materjału dosyć. Silnemu spadkowi do 58 i pół w tranzakcjach uległy łódzkie 8-lo procentowe listy zastawne. (c)

*

Zwracamy uwagę na artykuł p. tyt. „Co się stało w Stanach Zjednoczonych" (Dr. A. Z.) w dziale gospodarczym dzisiejszego numeru „Republiki". Artykuł ten w sposób jasny i wyczerpujący wyjaśnia obecną sytuację walutowo - ekonomiczną Ameryki.

Wrażenie zamachu w Paryżu.

Paryż, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera rozeszła się z błyskawiczną szybkością, powodując wszędzie niebywałe wrażenie. O godzinie 5-ej popołudniu ukazały się pierwsze nadzwyczajne dodatki, podające szczegóły. Na ulicach tworzą się tłumy publiczności, gorąco omawiając tragiczne zdarzenie. — Koło kliniki, w której znajduje się obecnie prezydent zebrał się tak olbrzymi tłum, iż musiano użyć pomocy policji, dla utrzymania porządku.

Morderca przesłuchiwany jest obecnie przez władze śledcze z prokuratorem generalnym na czele.

PREZYDENT ZOSTAŁ RANIONY W TYŁ GŁOWY ZA UCHEM, ORAZ RANIONY DRUGĄ KULĄ, KTÓRA UTKWIŁA RÓWNIEŻ W GŁOWIE,

pod uchem. Początkowo sądzono, że prezydent został trafiony również i w brzuch trzeciim nabojem. Badania nie wykazały jednak żadnych ran w dolnej części ciała.

Prezydent dotychczas jest nieprzytomny. Wypowiedział kilka niezrozumiałych słów. W klinice, do której został natychmiast po zamachu przewieziony,

ZASTOSOWANO TRANSFUZJĘ KRWI DLA WZMOCNIENIA PACJENTA.

U łoża prezydenta znajduje się zięć przybył również premjer Tardieu w towarzystwie kilku ministrów.

Zamach na pociąg

wiozący ministrów tureckich.

Kair, 6 maja.

W chwili przejazdu pociągu, wiozącego prezesa Rady Ministrów, ministra Komunikacji, ministra Oświaty, wiceprzewodniczącego Izby poselskiej i szereg wybitnych osobistości, nastąpił wybuch bomby. Dwóch strażników zostało zabitych, a trzech odniosło ciężkie rany.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRODUCENTÓW ROPY.

Donoszą z New Yorku, że odbyć się tam mają w drugiej połowie maja narady prezesów i dyrektorów czołowych koncernów naftowych, jakoteż przedstawicieli grup angielskich i sowieckich w sprawie uregulowania światowego obrotu ropą naftową.

Wojna walutowa.

Przed dwoma tygodniami odbyły się w Senacie Stanów Zjednoczonych burzliwe obrady, osnową których była ucieczka złota z Ameryki i t. zw. „zmowa przeciw dolarowi“. Pewna grupa senatorów wystąpiła z gwałtownemi djatrybami przeciw obecnemu rządowi francuskiemu i finansjerze francuskiej, oskarżając ich o organizowanie spisku przeciw walucie amerykańskiej. Senator Dyer w toku swej mowy posunął się tak daleko, iż oświadczył:

„Biję się dzisiaj w piersi i żałuję iż głosowałem swego czasu za przystąpieniem Stanów do Koalicji i za wzięciem udziału w wojnie po stronie aljantów. Błędem było z naszej strony, iż wyratowaliśmy Francję z opresji.“

A zaś senator Wheeler dał wyraz swej opinji w słowach następujących:

„Oburzenie nasze musi wywołać widok Francji, tej Francji, którą ratowaliśmy podczas wojny, solidaryzującej się dzisiaj z naszymi wrogami i prowadzącej wspólnie z nimi ofenzywę przeciw dolarowi. Polityka francuska jest wobec nas polityką wroga. Wzamian za udzieloną swego czasu pomoc z naszej strony, otrzymujemy dzisiaj zdradziecki cios nożem w plecy.“

Obrady na Kapitolu waszyngtońskim toczyły się w atmosferze ogólnego rozdrażnienia i niepokoju, panującej w Ameryce wobec ponownej ucieczki złota i odpływu jego do Europy. W takiej to chwili banki francuskie wycofały również za setki miljonów złota, które zdeponowane było na ich rachunek w skarbcach Federal Reserve Banku.

Stąd gniew i oburzenie senatorów Dyer,a, Wheeler'a i innych. Ale nietylko polityka finansowa Francji jest przyczyną ostrej krytyki w senacie amerykańskim. Są tu i inne jeszcze motywy. Prasa i opinja w Stanach Zjednoczonych twierdzi uporczywie, od kilku miesięcy, iż **między Francją a Japonją został zawarty tajny traktat,** na mocy którego Japonja obowiązuje się popierać Francję w jej polityce na terenie Ligi Narodów,Francja zaś obiecuje nie stawiać przeszkód Japonji w jej ekspansji na Dalekim Wschodzie. Dlatego to — twierdzi prasa amerykańska — Japonja stała się nieustępliwą i wyzywającą wobec Ligi Narodów, dlatego też poczyna sobie w Chinach tak, jakgdyby inne mocarstwa nie egzystowały i nie miały swoich własnych interesów na terytorjum republiki chińskiej i na wodach Pacyfiku.

To też dyplomatycznym symbolem obecnego nastawienia politycznego Stanów Zjednocznoych była misja przedstawiciela ich, min. spraw zagranicznych, Stimsona, na konferencji t. zw. rozbrojeniowej w Genewie. Zgłosił on w imieniu Ameryki **projekt „rozbrojenia częściowego“,** które polegałoby na podziale lądowych sił zbrojnych na trzy kategorje: 1) armji dla obrony porządku wewnątrz państwa, 2) armji dla obrony granic państwa, 3) armji dla obrony kolonij. **Niemcom więc np. miałyby być przyznane też prawa posiadania armji drugiej kategorji.** W ten sposób ujęte przeze min. Stimson'a „częściowe rozbrojenie“ zrównałoby siły lądowe. Niemiec i Francji i powiększyłoby siły zbrojne na kontynencie Europy o jeszcze paręset tysięcy żołnierzy. Zaś sir Macdonald wystąpił ze swej strony z propozycją **porozumienia przymusowego** w sprawie ograniczenia zbrojeń **na morzu** między Francją a Włochami, grożąc przytem, iż w razie przeciwnym Anglja skorzysta z klauzuli paktu londyńskiego i przystąpi do budowy nowych okrętów wojennych.

Odpowiedź Francji, jako głównie zainteresowanej strony, na propozycje amerykańsko-angielskie była krótka i wymowna: **premjer Tardieu zachorował i nie wrócił już do Genewy. Brak** odpowiedzi jest też **odpowiedzią.**

Konferencja rozbrojeniowa dobiła zatem szczęśliwie do brzegu krainy Nigdzie — jak zwykle.

Zapowiadana konferencja w Lozannie, której tematem obrad ma być kwestja reperacyj oraz dalszy ciąg rozmów genewskich, nie zapowiada się szczęśliwiej noż jej poprzedniczka genewska, aczkolwiek dzień jej otwarcia — 16 maja — przypadnie już po terminie wyborów we Francji.

Konkretnym natomiast wynikiem konferencji rozbrojeniowej będzie **wyścig zbrojeń,** nadejście którego zapowiedział nie kto inny jeno przysięgły pacyfista, premjer W. Brytanji — Macdonald. Wyraził się on po nadejściu informacji o chorobie p. Tardieu, iż jeśli pakt morski londyński (z przed 2 lat) nie będzie wypełnjony przez Francję i Italji, w takim raze **Anglja zacznje zwiększać i modernizować swoją flotę wojenną,** a wślad za nią pójdą i inne państwa, poczem nastąpi wyścig zbrojeń.

Dziwaczny napozór — ale zrozumiały w swej intencji osłabienia supremacji militarnej Francji — projekt „częściowego rozbrojenia“ ministra Stimpson'a wypływa z obecnego stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec Japonji — domniemanej sojuszniczki Francji.

Dojrzewający konflikt wielkomocarstwowy na Dalekim Wschodzie każe dbać wszystkim już zaangażowanym i mogącym być wciągniętymi w jego wiry państwom o stan swego przygotowania zbrojnego. Stąd ta dobra konjunktura w przemyśle zbrojeniowym europejskim i amerykańskim, które pracują w pełnem tempie, jakby nie było kryzysu na świecie.

W tych warunkach konferencje międzynarodowe mogą ujawnić i dać tylko to, co stale dają: pełny i jasny obraz wzrastających antagonizmów międzypaństwowych. Rezultat ich jest zawsze wręcz przeciwny programowi i zamierzeniom.

Wyrazistym fragmentem tego narastającego konfliktu jest obecnie rozpoczęta wojna walutowa — między dolarem a złotym francuskiem.

W. P—ski.

Likwidacja wojny na Wschodzie?

Dramatyczny przebieg podpisania rozejmu chińsko-japońskiego.

Paryż, 6 maja.

Dzienniki paryskie opisują szczegółowo *dramatyczny przebieg podpisania rozejmu chińsko-japońskiego. Szigemitsu podpisał rozejm przed samą operacją.* Operacji, ze względu na liczne i poważne obrażenia, doznane przez Szigemitsu podczas zamachu, dokonał chirurg japoński Goto. Prawa noga odjęta została powyżej kolana. Bratu swemu, przybyłemu specjalnie z Tokjo, Szigemitsu oświadczył, że gotów jest umrzeć gdyż spełnił swój obowiązek. Przebieg operacji był pomyślny. Stan zdrowia Szigemitsu zadowalający.

Według umowy rozejmowej, oddziały japońskie wycofają się na linję Czapei-Wu-Sung, to znaczy na drogi, położone na północ od koncesji międzynarodowej, skąd z chwilą unormowania się stosunków, wsiądą na okręty. Chodzi o odebranie agitatorom kantońskim powodów do podjudzania. Ze swej strony rząd nankiński oświadczył wczoraj, że wystąpi z całą energją i surowośsią przeciwko sprawcom zamachu i organizacjom nielegalnym.

Jako protest przeciwko rozejmowi, dwu generałów, dowodzących 19 armją nankińską, podało się do dymisji. Dymisji nie przyjął rząd nankiński.

Londyn, 6 maja.

Nastrój ludności Chin i Japonji jest w najwyższym stopniu podniecony wiadomościami o podpisanym rozejmie. *Do niedawna powtarzające się wybuchy nienawiści, zastąpiły serdeczne manifestacje „dwu bratnich narodów“.* Dzienniki chińskie i japońskie starają się przeciągnąć wzajemne uprzejmości w iście wschodnim stylu. Na ten rozczulający ton wpłynął niezawodnie bolesny incydent niezależny od woli żadnej ze stron walczących. Ludność cywilna zarówno Japonji jak Chin odczuwa zbrodnie, jako znak losu, wzywającego do opamiętania.

Niektóre dzienniki omawiają „zasadniczo“ zagadnienie żółtej współpracy nad Pacyfikiem i w Azji i podnoszą z uznaniem, że żadna ,prowokacja białych“ nie zdołała doprowadzić do głębszego rozdarcia solidarności żółtolicych narodów.

Filipiny uzyskają niepodległość

dopiero za osiem lat.

Bandoeng, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak wiadomo, projekt ustawy o nadaniu niepodległości Filipinom po upływie 8 lat został przyjęty w parlamencie waszygtońskim 306 głosami przeciw 47.

Wiadomość o otrzymaniu niepodległości sprawiła wielką radość na Filipinach; szczególnie zadowolone są sfery handlowe w Manili. Obawiają się jednak, iż Senat amerykański przyjmie tę ustawę tylko częściowo, stwarzając projekt kompromisowy, i odroczy ogłoszenie niepodległości do 12 względnie nawet do 15 lat! Manilla Bulletin widzi w tem wydarzeniu dążenie Ameryki do uniezależnienia się od konkurencji produktów filipińskich, nieobciążonych podatkami, jak również od robotników wyspiarskich, konkurujących z amerykańskimi pracownikami tańszą pracą. „To nie było — pisze dziennik — zaufanie do dojrzałości politycznej Filipińczyków i pragnienie ustabilizowania stosunków politycznych na Dalekim Wschodzie, lecz czyste wyrachowanie.“

Bandoeng, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Partja Niepodległościowa Indji-Hol. „Indonesja“ (nazwa dawana Indjom-Hol. przez patrjotów-tuziemców) wystosowała do Filipińczyków telegram gratulacyjny z powodu zapewnienia Ameryki o nadaniu niepodległości ich krajowi. W telegramie tym „Indonesia“ wyraża wielką radość ze szczęśliwego wydarzenia w życiu narodu siostrzanego.

Bandoeng, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Donoszą tu z Manilli, iż Japonja jest gotowa do podpisania traktatu neutralności z Ameryką, celem zagwarantowania po wieczne czasy niepodległości Filipinom. „Aneta-Habas“, która podaje tę wiadomość, kończy ją uwagą, iż dzienniki opozycji amerykańskiej krytykują cierpko uchwalenie tej ustawy.

Związki zawodowe w Sowietach

domagają się zróżniczkowania płac robotników.

Moskwa, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś ogłoszono rezolucję 9-go wszechzwiązkowego zjazdu sowieckich związków zawodowych.

Na wstępie rezolucje charakteryzują w tonie oficjalnego optymizmu dotychczasowy stan gospodarki ZSRR, poczem przechodzą do bolączek, za jakie uważają przedewszystkiem oportunizm i wynikający z niego biurokratyczny stosunek do potrzeb robotniczych, udaną **gorliwość i fabrykowanie kłamliwych cyfrowych danych statystycznych.**

Zjazd wypowiada się za jaknajszerszem wykorzystaniem pracy specjalistów i domaga się właściwej polityki w sprawie zróżniczkowania płac i premjowania wzorowych pracowników. Zjazd żąda jaknajszerszego stosowania systemu akordowego jako dającego robotnikom możność poprawy bytu. Należy zaznaczyć, że tenże system akordowy jest usilnie zwalczany przez partje komunistyczne na zachodzie. Większość rezolucyj kategorycznie domaga się polepszenia warunków aprowizacyjnych, mieszkaniowych, odzieżowych i kulturalnych warstw pracujących, zapowiadając jaknajostrzejszą walkę z biurokratycznem lekceważeniem klasy robotniczej.

Rezolucje konstatują, że do fabryk i instytucyj sowieckich przedostało się wielu wrogów klasowych, dezorganizujących pracę, wreszcie z powodu rzekomego zagrożenia wojennego ZSRR zjazd nakazuje członkom związków zawodowych masowy udział w pracach przysposobienia wojskowego i wzywa wkońcu do mobilizacji wszystkich sił w celu ukończenia pierwszego planu pięcioletniego i wykonania drugiej „piatiletki“.

Część rezolucji w sprawie poprawy bytu i zwalczania biurokratyzmu, należy uważać, jak na tutejsze warunki, za zredagowane w niezwykle ostrym tonie.

Dymisja rządu austrjackiego przyjęta.

Wiedeń, 6 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Austrji Miklas przyjął dymisję gabinetu dr. Burscha powierzając mu tymczasem dalsze pełnienie funkcji i powołał do siebie przywódców stronnictw by poinformować się o sytuacji parlamentarnej. Posiedzenie komisji konstytucyjnej zostało odroczone. Prasa popołudniowa wymienia jako przyszłego kanclerza dr. Dolfussa.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRODUCENTÓW CYNKU.

W dn. 12 maja rozpoczną się w Brukseli obrady Międzynarodowego Kartelu Cynkowego, mające na celu dalsze ograniczenie produkcji cynku.

Karjera „cudownego dziecka".

10-letni wirtuoz stał się wielkim artystą.—Z bezcennym Stradiviarusem pod pachą. „Pochodzę z Wilna i kocham swój kraj".

Rozmowa ze znakomitym skrzypkiem, Heifetzem.

W świecie, aż roi się od „cudownych dzieci". Co pewien czas poszczególne kraje Europy i Ameryki rozbrzmiewają sławą jakiegoś fenomenalnego dziecka, wykazującego genjalne możliwości twórcze. Aliści wraz z odrzuceniem krótkich spodenek, lub sukienki dziecięcej — ginie również wielki talent i z „cudownego dziecka" wyrasta zazwyczaj przeciętny śmiertelnik, lub w najlepszym wypadku mierny artysta. Rzadkie natomiast są wypadki, gdy z „cudownego dziecka", wyrasta istotnie „cudowny artysta". Do tej nielicznej garstki wybrańców losu należy genjalny skrzypek, Jascha Heifetz, którego sława, pomimo zaledwie trzydziestu lat życia, jest już ustalona i głośna na całym świecie.

Przed kilku miesiącami Jascha Heifetz rozpoczął tournee artystyczne i w rekordowym wprost czasie przemierzył Amerykę, Australję, Palestynę, Indje, Japonję i całą niemal Europę i w swojej pełnej trjumfów podróży zahaczył również o nasze miasto.

Nie mogąc wyrzec się pokusy zetknięcia się z tym „globtrotterem", przemierzającym świat z bezcennym Stradivariusem pod pachą, udajemy się do ,Grand Hotelu", by uzyskać wywiad dla czytelników „Republiki".

Genjalny skrzypek, acz zmęczony bezustannemi podróżami, chętnie jednak nawiązuje z nami rozmowę.

— Czy zachował mistrz jakieś wspomnienie o swoim kraju rodzinnym? rzucamy pierwsze pytanie.

— Od kilkunastu lat mieszkam w Stanach Zjednoczonych — rozpoczyna rozmowę naszą Jascha Heifetz — jestem obywatelem Stanów i krajowi temu winienem dużo wdzięczności. Pomimo to, czuję **wyjątkowy sentyment dla Polski, a szczególnie do mego miasta rodzinnego, Wilna,** które było pierwszym etapem w mojej karjerze artystycznej. Tam urodziłem się, tam stawiałem pierwsze kroki i stamtąd **ruszyłem w krótkich spodenkach** w świat, by wieść żywot tułaczy artysty.

— Niezawodnie w pamięci publiczności łódzkiej tkwię jeszcze, kontynuuje genjalny skrzypek, jako mały berbeć w marynarskiem ubraniu, o bujnych puszystych blond-kędziorach, który z dziecinną bezradnością mocuje się z większemi niemal od niego skrzypcami, dlatego żal mi poprostu tej publiczności, która miast tego miłego berbecia, spotyka dziś mężczyznę w pełni wieku o przeświecającej już łysinie. Musi to być dla niej ogromne rozczarowanie. Trudno, dodaje z westchnieniem wielki skrzypek, dźwigać **brzemię „byłego cudownego dziecka", które**



Jascha Heifetz.

już w dziesiątym roku życia obchodziło jubileusz swego setnego koncertu.

— Oczywiście, że wiek mój wpłynął również na innny układ moich programów koncertowych. Niema już w nich tych dziecinnych rekwizytów, niema już także tego popisywania się wirtuozowstwem i techniką. Staram się w grze mojej nadać melodji pełną suwerenność, przywrócić jej blask pełni tworzenia, co urasta do wyżyn świętej liturgji. Gdyż melodja — to promień ducha boskiego na ziemi.

— Są to może słowa zbyt idealistyczne w ustach trzeźwego amerykanina, dodaje po chwili Jascha Heifetz, lecz właśnie wyjaśnić muszę, że w twórczości nie jestem zgoła amerykaninem.

— W jakim kraju mistrz jeszcze nie koncertował?

— Słuszne pytanie, zaznacza z uśmiechem wielki artysta, przemierzyłem już świat wielokrotnie wzdłuż i wszerz, **nie byłem tylko jeszcze w południowej Afryce, dokąd udaję się już 11 maja, bezpośrednio po moim koncercie w Paryżu.**

— Czy poza muzyką interesują mistrza także zagadnienia bardziej poziome, choćby kwestja kryzysu w Ameryce, lub w Europie?

— Nie zajmuję się polityką, wszystkie te sprawy są mi zupełnie obce, już z tej prostej przyczyny, że nie mam na to czasu. Muzyka pochłania mnie całkowicie.

— Jaki jest najbardziej doniosły moment w życiu mistrza?

— Doniosłych momentów przeżyłem bardzo dużo. Już choćby moment mego ślubu ze znaną kapłanką X muzy, lub — urodzenia się mego synka. Lecz prawdziwie wzruszający moment przeżyłem przed trzema laty podczas bytności mojej w dalekim Meksyku. Gdy opuszczałem gmach sali, gdzie koncertowałem, **jakaś wytworna dama padła przedemną na kolana i zaczęła gorączkowo i ze łzami w oczach, całować moje ręce.** Gdy podniosłem ją i uspokoiłem, opowiedziała mi wzruszającą historję swego życia.

Była to dawna arystokratka rosyjska, którą fala emgiracji zarzuciła aż do Meksyku. Znała mnie z lat dziecinnych, gdy koncertowałem w przedwojennym Petersburgu i we mnie teraz znalazła **echo swoich dawnych przeżyć i szczęśliwych czasów.**

Szybko płynie czas na miłej pogawędce z wielkim wirtuozem, aż kamerdyner, towarzyszący stale swemu wielkiemu panu, daje mu dyskretnie do zrozumienia, że już pora udać się do Sali Filharmonji.

Wdzięczni więc za wynurzenia. żegnamy genjalnego skrzypka — Jaschę Heifetza.

E. Bar.

Jubileusz zasłużonego działacza.

Znany i ceniony wśród szerokich sfer społeczeństwa łódzkiego B. A. Gliksman obchodzi w dniu dzisiejszym 70-cio lecie swoich urodzin.

Dostojny jubilat, któremu przyświeca zawsze hasło „Res sacra miser", większość swego życia poświęcił sprawom ubogich i prześladowanych przez los. To też społeczeństwo obdarzyło go zaszczytnemi stanowiskami prezesa „T-wa Opieki nad Starcami", „Szkoły dla głuchoniemych", wice prezesa „T-wa Bykur Cholim", „Uzdrowiska" i szeregu innych towarzystw dobroczynnych.

B. A. Gliksman, aczkolwiek zaobsorbowany stale sprawami swego przedsiębiorstwa znajduje jednak zawsze czas dla spraw bliźnich i zawsze gotów jest na zew społeczeństwa.

Dostojny jubilat nietylko sam jest wzorem ofiarności, lecz wywiera ten zbawienny wpływ, że skłania również innych do składania ofiar i jego to w lwiej części jest zasługą, że towarzystwa, którym patronuje, znajdują się na wysokim poziomie rozwoju.

Specjalną pieczą i troską otacza jubilat „Dom Starców", który jest bezsprzecznie jedną z najbardziej zasłużonych placówek humanitarnych naszego miasta. Dzięki zasługom głównie B. A. Gliksmana dwustu starców znajduje tutaj spokojną przystań na resztę życia.

Czcigodnemu jubilatowi w dniu 70-lecia urodzin życzymy dalszej owocnej pracy.

IMRE UNGAR.

Jak się dowiadujemy, w czwartek 12 bm. odbędzie się pożegnalny koncert znanego pianisty laureata nagrody konkursu Chopinowskiego Imre Ungara.

Dochód przeznaczony na Przytulisko.

KRONIKA

MAJ
7
SOBOTA

Dziś Domiceli
Jutro Stanisława

Wschód słońca	3.58
Zachód słońca	19.07
Wschód księżyca	4.28
Zachód księżyca	22.12
Długość dnia	15.00
Przybyło dnia	6.57

Pobór rocznika 1911

rozpoczyna się w Łodzi dziś.

Dziś, w sobotę dnia 7-go maja r. b. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. K. (od Ka do Ki).

Przed komisją poborową Nr. 2 (ulica Ogrodowa Nr. 34) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie I-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: D. P. R. U.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 2) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie VIII-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M. N. O. P. R. S. Sz. Sch. Ś. T. U. W. Z. Ż. Ź.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami wydanemi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzające tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiedzenia zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B, który takie zaświadczenie na Komisji Poborowej złożyli w latach poprzednich.

Koszty utrzymania

spadły w kwietniu o 1,29 proc.

W miesiącu ubiegłym wzrosły, jak wiadomo, ceny szeregu artykułów spożywczych, jak mięsa, słoniny, wędlin, kaszy, mąki chleba i ziemniaków.

Mimo to, jak wynika z zestawień, dokonanych przez komisję wojewódzką dla ustalania cen kosztów utrzymania, koszty te spadły w ubiegłym miesiącu, w porównaniu z miesiącem marcem, o 1,29 procent.

Na spadek kosztów utrzymania, jak informuje przewodniczący komisji, naczelnik dr. Skalski wpłynęła zniżka następujących produktów (w zestawieniu ścisłem): grochu, masła, ryżu, kawy zbożowej, nafty mydła, obuwia, tkanin i zelówek. (p).

Ferje w szkołach

rozpoczną się 27 czerwca.

Kuratorjum szkolne okręgu łódzkiego otrzymało zawiadomienie, że tegoroczne ferje letnie w szkołach rozpoczynają się w dniu 27 czerwca.

Termin ten dotyczy wszystkich szkół zarówno powszechnych, jak i średnich. (b).

Obniżenia komornego o 25 proc.

domaga się zjazd przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich z całej Polski.

Moratorjum na zaległości z tytułu komornego.

(i) W dniu wczorajszym bawiła w Warszawie delegacja związku lokatorów i sublokatorów w Łodzi, która wzięła udział w naradzie przedstawicieli wszystkich zrzeszeń lokatorskich w sprawie walki o tańsze komorne.

Organizacje lokatorskie po wystaraniu się o wydanie dekretu zawieszające go eksmisję bezrobotnych na dalsze 6 miesięcy, występują obecnie do rządu w sprawie

obniżenia komornego we wszystkich bez wyjątku lokalach mieszkalnych w Polsce.

Chodzi obecnie o to, aby, korzystając z pełnomocnictw, udzielonych przez sejm p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, prze prowadzić obniżenie komornego drogą dekretowania.

Po obradach nad tą sprawą i uchwą leniu rezolucji, że wszystkie zrzeszenia lokatorskie solidarnie będą występowały w tej sprawie, delegacja zjazdu udała się kolejno do ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa robót publicznych, ministerstwa skarbu i t. d., gdzie przedłożyła swe postulaty w tej sprawie.

Delegaci wskazali, że wobec spadku w przeciągu roku dochodów każdego niemal obywatela o 40 proc., płacenie komornego w wysokości obowiązujących norm jest niemożliwością. Pensje pracowników państwowych i samorządowych zredukowane zostały o 15 proc, pensje pracowników w przedsiębiorstwach prywatnych zredukowane zostały od 10 do 35 proc., a przeciętne zarobki przedstawicieli wolnych zawodów oraz kupców, spadły ponad 50—60 procent.

W związku z tem obserwuje się zjawisko bezustannego wzrostu zaległości w czynszach lokatorskich. Zaległości powiększają się z miesiąca na miesiąc, a jak stwierdzają zresztą sami nawet właściciele nieruchomości, nie jest to podyktowane złą wolą, lecz w 90 proc. niemożnością płacenia tak wysokich kwot.

Jeśli chodzi nprz. o Łódź (delegaci przytoczyli cyfry dokładne dla każdego z większych miast),

lokator zalega w naszem mieście za 4 miesiące,

gdy jeszcze przed rokiem przeciętna zaległość obejmowała okres 2-miesięczny. Jeśli wysokość komornego nie będzie obniżona, wkrótce okaże się, że lokatorzy zalegają z całorocznem komornem.

Wyeksmitowanie wszystkich lokatorów jest oczywiście rzeczą nie do pomyślenia, to też właściciele domów bynajmniej nie zyskują na tem, **że mają prawo pobierania wysokiego komornego.** Jeśli natomiast komorne zostanie wydatnie obniżone, wówczas właściciele domów będą mieli w 90 proc. pewność, że inkasować będą punktualnie swe należności od lokatorów.

W konkluzji przedstawiciele zrzeszeń lokatorskich domagali się wydania dekretu, mocą którego

czynsz komorniany będzie obniżony przynajmniej o 25 proc.

Na tem wszakże nie koniec. Delegacja wskazała, że samo obniżenie komornego nie da jeszcze właściwego rezultatu, gdyż zaległości poszczególnych lokatorów są tak wielkie, że nie będą oni mogli ich wypłacić. Wobec powyższego delegacja prosiła również o wydanie

długoletniego moratorjum na powstałe z tytułu komornego zaległości.

Jak się okazuje, czynniki rządowe przychylnie potraktowały postulaty lokatorów i przyrzekły rozpatrzeć je dokładnie. Niezależnie od tego, w poniedziałek zarząd główny związku zrzeszeń lokatorskich interwenjować będzie w sprawie powyższej u p. premjera Prystora.

O tani prąd elektryczny.

Rada miejska zajmie się tą sprawą.

(i) Po dłuższej przerwie, spowodowanej świętami, w przyszłym tygodniu w czwartek, odbędzie się plenarne posiedzenie rady miejskiej, na którem między innemi rozpatrywany będzie również memorjał zrzeszeń gospodarczych w sprawie

obniżenia taryfy za prąd elektryczny.

Dla sprawy tej wyznaczony już został specjalny referent z grona rady miejskiej, i, jak nas informują, sprawa ta obecnie, wobec ciągle pogarszających się warunków utrzymania ludności naszego miasta, będzie załatwiona w zupełnie inny sposób, niż dotychczas.

*

Specjalne posiedzenie rady miejskiej, na którem ma być wręczona nagroda tegoroczonemu laureatowi m. Łodzi art.-mal. Strzemińskiemu,

nie odbędzie się przed miesiącem czerwcem.

Chodzi bowiem o to, że budżet miasta nie jest dotychczas zatwierdzony przez władze nadzorcze i magistrat opiera swe wydatki tylko na prowizorjum budżetowem. Według przepisów, prowizorjum zezwala na wydatkowanie pieniędzy w wysokości jednej dwunastej zeszłorocznego budżetu nie z ogólnej sumy, lecz z każdej pozycji, a w ten sposób, na poczet nagrody mógłby magistrat wypłacić laureatowi narazie tylko bardzo drobną sumę.

W chwili obecnej w urzędzie wojewódzkim odbywają się prace nad budżetem m. Łodzi. W związku z tem urząd wojewódzki często wzywa na posiedzenia przedstawicieli magistratu, którzy udzielają szczegółowych wyjaśnień, odnośnie poszczególnych pozycyj budżetowych. Prace te potrwają dokładnie do dnia 3 czerwca, albowiem w myśl przepisów, o ile do tego terminu władza nadzorcza nie wypowie swej opinji, budżet automatycznie wchodzi w życie, w brzmieniu ustalonem przez radę miejską. **Wręczenie nagrody będzie się tedy mogło odbyć na specjalnem posiedzeniu po dniu 3 czerwca.**

Co się tyczy samego budżetu, to jak się dowiadujemy, narazie panuje tendencja do zredukowania go w dziale wydatków i zwyczajnych o 15 procent. Budżet zwyczajny wynosi 26 miljonów złotych, redukcja wyniesie więc około 4 miljonów złotych. Co się tyczy budżetu nadzwyczajnego, dotychczas sprawa ta jeszcze nie została rozstrzygnięta.

Więzienia w Polsce.

Na 1 stycznia było w całym kraju 36.130 więźniów.

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w Polsce istniało w roku ubiegłym 346 więzień, w tem 322 więzienia mieszane, 20 więzień specjalnie dla mężczyzn, 1 dla kobiet, oraz 3 dla nieletnich.

Więzienia te pomieścić mogą ogółem 36.180 osób, w tem więzienia mieszane 28.098 osób, więzienia dla mężczyzn 7.412, więzienia dla kobiet 200, oraz więzienia dla nieletnich 470.

Według obliczeń na dzień 1 stycznia r. ub. we wszystkich więzieniach w Polsce znajdowało się 36.130 osób, w tem 32.966 mężczyzn oraz 3.164 kobiety. Liczba więźniów karnych wynosiła 22.93 osób, resztę zaś t. j. 13.200 osób stanowili więźniowie śledczy. Z ogólnej liczby więźniów było 4.160 więźniów politycznych.

Do szkół więziennych uczęszczało 5.705 osób.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o 4-ej po południu po raz ostatni po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. „Dybuk".

W sobotę i w niedzielę wieczorem stanowiący w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcję dla naszych melomanów „Azef".

W niedzielę o 4-ej po południu po raz bezwzględnie ostatni, frapująca „Sprawa Dreyfusa".

W poniedziałek premjera 3 aktowej komedji B. Shawa „Rodzice i dzieci", w której błyskotliwy ironista, zahaczając swoim zwyczajem o szereg najrozmaitszych kwestyj społecznych porusza problem tarć i nieporozumień rodzinnych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po południu dwa ostatnie powtórzenia wesołej komedji „Omal nie noc poślubna".

Wieczorem premjera komedji B. Winawera "Poprostu Truteń", która ze względu na stanowisko popularnego autora „Rozdworu prof. Pytla" wzbudziła w mieście zrozumiałą sensację. Rolę popisową odtworzy utalentowany artysta warszawski W. Grabowski. W innych rolach: Chojnacka, Niedziałkowska, Morska, Karczewski i Szubert.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 7 maja o godz. 8 min. 15 wieczorem przepiękna pełna swojskiego humoru, komedja Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele".

W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 min. 15 i 8 min. 15 wiecz. „Przyjaciele" komedja Al. hr. Fredry w 4 aktach.

TEATR REDUTA OSTERWY.

Słynny Teatr Reduta Juljusza Osterwy w czasie swego triumfalnego tournee po Polsce, zatrzyma się dwa dni w Łodzi, występując we wtorek i środę z ciekawą sztuką Sutena Vane „Podróż niezwykła", której interesująca treść oscyluje między Biblją a Scherlokiem Holmesem.

OSTATNIE DWA WYSTĘPY „ARARATU"

Dzisiejsze 3 przedstawienia o godz. 4 p. p. 7.45 i 10 wieczorem wypełni powtórzenie znakomitego programu p. n. „Fajgl in der Łuftn". Są to ostatnie występy „Araratu" przed wyjazdem z Łodzi. Zainteresowanie ostatniemi występami tego teatru, świadczy dobitnie o wielkiem przywiązaniu łódzkiej publiczności do „Araratu", którego gościnne występy długo pozostaną w pamięci naszej.

Kasa teatru sprzedaje bilety od godziny 12-ej w południe.

NAJLEPSZA REWJA SEZONU.

Cała publiczność, która oglądała rewję „Nos do góry", w wykonaniu teatru „Qui-Pro-Quo" na otwarcie „Scali" przy ul. Śródmiejskiej 15, jednomyślnie orzekła, że jest to najwspanialsze widowisko rewjowe, jakie Łódź miała możność dotychczas oglądać. Artystki i artyści z niezrównanymi Terne, Winiarską, Borońskim, Michowiczem, parą akrobatyczną Prokopiakówna—Heinrich i świetnemi „Tacjankami" na czele zmuszani są przez rozbawioną publiczność do ustawicznych bisów. Mimo szalonego powodzenia rewja „Nos do góry" grana będzie jeszcze tylko przez 2 dni, sobota 7-go i niedziela 8 maja.

Bilety w „Scali" od godz. 11 rano.

EDMUND ZYGMAN W ŁODZI.

Do Łodzi przybył z Paryża świetny kapelmistrz Edmund Zygman, który dyrygować będzie ostatnim koncertem symfonicznym Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej w nadchodzącą niedzielę, dnia 8-go b. m. o godzinie 3.30 po południu. Edmund Zygman dyrygował 5-go bm. w Filharmonji warszawskiej i odniósł wielki sukces artystyczny. Jako solista wystąpi po raz pierwszy w Łodzi Bolesław Kon, laureat konkursu im. Chopina odznaczony 3-ą nagrodą. Program zapowiada Beethovena — symfonję VI pastoralną; Debussy-Busser-petite suite; Mozarta — koncert fortepianowy A-moll oraz Chabrier — Bourre Fantasque. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

Echa strzałów w Hotelu Europejskim.

Rozwiedziony mąż strzelał do męża swej byłej żony.

Krwawy dramat przed sądem warszawskim.

Z Warszawy donoszą:

W grę wchodzą osoby z najlepszego towarzystwa. Na ławie oskarżonych zasiada 43-letni p. Edward Piotrowski, który w dniu 9 lipca 1930 roku w hallu hotelu Europejskiego postrzelił ciężko męża swej byłej żony hr Roberta Smorczewskiego.

„Kurjer Czerwony" podaje następujące szczegóły sprawy:

P. Piotrowski, krytycznego dnia oczekiwał w hotelu Europejskim, zdradzając silne podniecenie. Gdy Robert i Marja hr. Smorczewscy wyszli ze swego numeru, natknęli się na oskarżonego. Hr. Smorczewska, zaniepokojona dziwnem zachowaniem się p. Piotrowskiego przystanęła i zapytała:

— **Czy do mnie masz interes? Będę za 15 minut.**

— Nie, nie mam interesu do ciebie, lecz do niego — odparł p. Piotrowski.

Słysząc to hr. Smorczewski, który uszedł już parę kroków, odwrócił się. W tym momencie Piotrowski dobył z kieszeni browning,

mierząc bez słowa do hr. Smorczewskiego.

Hr. Smorczewska rzuciła się między przeciwników i starała się zasłonić męża parasolką.

Padły dwa strzały i hr. Smorczewski trafiony dwukrotnie w podbrzusze.

upadł na ziemię.

Oskarżony udał się do komisarjatu, gdzie złożył zameldowanie o dokonanym zabójstwie.

Hr. Smorczewski nie został jednak zabity. Kule, przebijając trzymany przezeń płaszcz,

trafiły go w okolice pachwiny,

nie powodując ran śmiertelnych, ciężko naruszając przyległe miejsca. Ranny przebywał przez parę tygodni w lecznicy dr. Solmana, skąd wyszedł

z pewnemi defektami.

Opis odniesionych przez poszkodowanego obrażeń zajmuje specjalną kartę w aktach sprawy. Daje to obraz, pozwalający wnosić, iż oskarżony

celował szczególnie złośliwie.

Przesłuchany w charakterze oskarżonego o usiłowanie zabójstwa, p. Edward Piotrowski nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że nie miał zamiaru zabijać, ale widząc hr. Smorczewskiego przy swojej byłej żonie, którą zawsze kochał, nie mógł opanować wzburzenia, wywołanego jego ironicznym, jak mu się zdawało, uśmiechem i dał na oślep dwa strzały.

P. Edward Piotrowski w 1909 roku poślubił Marję Grudzińską. W czasie podróży poślubnej zagranicę, młoda małżonka poznała w Oxfordzie hr. Roberta Smorczewskiego, który uczynił na niej silne wrażenie. Sympatja była obopólna.

P. Piotrowscy powrócili wkrótce do kraju. W ciągu kilku lat pożycia przybyło im dwoje dzieci. Hr. Smorczewski ze swej strony również zawarł jakieś małżeństwo „z rozsądku". Oboje jednak nie zapominali o sobie.

Spotkawszy się

po paru latach

postanowili przeprowadzić rozwody i zawrzeć związek małżeński. P. Piotrowski, który nie przestał kochać swej żony, długo opierał się rozwodowi, wreszcie zgodził się, lecz

ciągle żywił nadzieje, że żona do niego powróci.

Ostatecznie przeprowadzono rozwód dopiero w 1930 roku i zaraz potem hr. Smorczewski zawarł związek małżeński z p. Piotrowską w kościele parafjalnym prawosławnym na Woli.

Oskarżony nie mógł się jednak pogodzić z myślą, że stracił żonę na zawsze. Widywał się z nią od czasu do czasu w celu uregulowania stosunku do dzieci 20-letniej Grażyny i 15-letniego Andrzeja. Pertraktacje dotyczyły sprawy widywania się z niemi, gdyż hr. Smorczewski nie chciał zgodzić się, by żona odwiedzała je w czasie i w miejscu wyznaczonem przez Piotrowskiego, ten zaś ze swej strony nie zezwalał dzieciom

na odwiedzanie matki w domu drugiego męża.

Właśnie w przeddzień wypadku przybył ze Szwajcarji młody Andrzej Piotrowski i ojciec jego postanowił rozmówić się z byłą żoną ostatecznie. Spotkanie skończyło się tragicznie.

Do sprawy powołano ze strony oskarżenia pięciu świadków. Większą natomiast ilość osób powołała obrona w osobach adw. Paschalskiego i Gutmana. Z ramienia poszkodowanego adw. Niedzielski wnosi powództwo cywilne tytułem zwrotu kosztów kuracji. Oskarża prokurator Missuna, rozprawie zaś przewodniczy prezes Duda.

Tomaszów - Mazowiecki.

ROZPRAWA PRZECIWKO PRZEDSTAWICIELOM KONSUMENTÓW PRĄDU.

Na dzień 11 b. m. wyznaczona została przez tutejszy sąd grodzki rozprawa przeciwko wszystkim członkom egzekutywy porozumiewawczej komisji abonentów sieci elektrycznej w Tomaszowie, oskarżonym przez właściciela zakładu elektrotechnicznego Jakuba Goldmana o zniesławienie przez publiczne rozlepianie afiszów w formie klepsydr.

Rozprawa ta budzi w mieście wielkie zainteresowanie.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI.

Wczoraj na rynku schwytana została znana złodziejka Marjanna Skibińska, mieszkanka wsi Jankow, gm. Ciasny, która usiłowała wyjąć pieniądze z palta Bolesławy Rzeczyńskiej, Prezydenta Mościckiego 19.

Skibińska przekazana została do dyspozycji władz sądowych.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

Dzisiaj o godz. 19.35 w lokalu Stow. handlowców przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 21, odbędzie się walne zgromadzenie członków i sympatyków związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych.

Porządek dzienny obejmuje między innemi: Odczytanie protokułu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania, sprawozdanie z czynności byłego zarządu, sprawozdanie komisji reorganizacyjnej oraz wybór władz.

Wrazie braku quorum w terminie zapowiedzianym, zgromadzenie odbędzie się o godz. 20.30 bez względu na ilość obecnych.

BIEG ULICZNY.

Onegdaj odbył się bieg uliczny na trasie 2300 metrów dla członków klubów robotniczych. Startowało 7 zawodników, bieg ukończyło 6.

Pierwsze miejsce zajął Aleksander Bochniak, drugie Piekarski, trzecie Król — wszyscy z klubu robotniczego. Tur.

Zawodnicy otrzymali nagrody w postaci żetonów i książek. Organizacja zawodów zupełnie dobra.

BUDŻET MIEJSKI.

W ubiegłym tygodniu rozpatrywany był w urzędzie wojewódzkim budżet miasta Tomaszowa Mazowieckiego na rok 1932/33. Wysokość preliminowanej sumy budżetowej, która łącznie z budżetem nadzwyczajnym wynosiła 1 i pół miljona złotych, obniżona została przez władze nadzorcze o przeszło 111.000 zł. Redukcja ta objęła prawie wszystkie działy budżetu.

BEZPŁATNE DZIAŁKI ZIEMI.

Do magistratu wpłynęło 6 podań mieszkańców Tomaszowa, reflektujących na bezpłatną dzierżawę działek ziemi o rozmiarze 300 metr. kw. i założenie ogródków, w myśl wskazówek wydziału technicznego.

Magistrat rozporządza jeszcze 10 takiemi działkami, położonemi w okolicy ulicy Jeziornej.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Konferencja przemysłowców z włókniarzami

odbędzie się, z inicjatywy rządu, w Warszawie. — Pomyślny przebieg pertraktacji w Białymstoku.

Włókniarze domagają się utworzenia komisji międzyzwiązkowej.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włókniarzy, na którem omawiano rezultaty zjazdu delegatów wszystkich ośrodków przemysłowych. Obradom przewodniczył poseł Szczerkowski. Zebrani wskazali, iż wyraźna dyrektywa delegatów szła w tym kierunku, by wpierw wyczerpać wszystkie możliwości polubownego załatwienia sprawy umowy zbiorowej, w razie zaś, gdyby to zawiodło, wówczas proklamować strajk w fabrykach włókienniczych.

Możliwość polubownego załatwienia zatargu jest tylko jedna —

odbycie konferencji z przemysłowcami

i próba skłonienia ich, by zawarli nową umowę zbiorową na warunkach dotychczasowych. Zebrani wskazali, że o jakiejkolwiek zmianie warunków nie może być mowy, a tembardziej nie może być mowy o redukcji płac włókniarzy, gdyż, jak stwierdzili delegaci, wobec niepełnego tygodnia pracy, zarobki robotnikówe we wszystkich ośrodkach nie tylko w Łodzi są tak minimalne, że

nikt nie zgodzi się na jakąkolwiek redukcję.

Wobec powyższego postanowiono zwrócić się do inspektora Wojtkiewicza z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji z przemysłowcami dla omówienia możliwości zawarcia nowej umowy. — Gdyby ta konferencja nie dała rezultatu, względnie gdyby przemysł nie chciał w niej wziąć udziału, wówczas rozpoczną się przygotowania do strajku.

***

Jak wiadomo, umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym wypowiedziana była nietylko w Łodzi, ale również w innych ośrodkach przemysłu, w Białymstoku i Bielsku. Ponieważ zarząd główny związku włókniarzy znajduje się w Łodzi, prowadzi on również akcję i na terenie tamtych miast.

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość z Białegostoku, że delegaci związku odbyli konferencję z przemysłowcami i

istnieje nadzieja, że w tamtym okręgu uda się zawrzeć nową umowę.

Na pierwszej konferencji przedstawiciele przemysłu i zapowiedzieli, że zbiorowej umowy nie podpiszą i że będą zawierali z robotnikami indywidualne umowy. W szeregu fabryk robotnicy nie zgodzili się jednak na ten warunek

i porzucili pracę, przystępując do strajku.

Wobec powyższego, tym razem z inicjatywy przemysłowców odbyto drugą konferencję, na której ustalono, że przemysłowcy narazie nie podejmą żadnych starań o zawieranie umów indywidualnych, że robotnicy natychmiast powrócą do pracy, a w przyszłym tygodniu odbędzie się ostateczna konferencja, na której omówione zostaną warunki, na jakich możliwe byłoby zawarcie nowej umowy zbiorowej.

O ile umowa w Bielsku będzie podpisana, okręg będzie wyłączony z akcji ogólnej. Jeśli nie — wespół z Łodzią uchwali rezolucję strajkową.

***

W dniu wczorajszym odbyło się, pod przewodnictwem posła Waszkiewicza, posiedzenie zarządu głównego związku włókniarzy „Praca". Na posiedzeniu zastanawiano się nad sposobem przeprowadzenia akcji, po uzyskaniu pełnomocnictw od zjazdu delegatów.

Po długiej dyskusji zarząd przyszedł do przekonania, że akcja prowadzona przez każdy związek oddzielnie nie da zgoła żadnego rezultatu, gdyż, z jednej strony, osłabi efekt na zewnątrz, a z drugiej doprowadzi do tego, że każdy związek wysunie odmienne żądania, przelicytowując się wzajemnie, i w ten sposób cała

akcja spali na panewce.

W konkluzji postanowiono bezwzględnie dążyć do

utworzenia komisji międzyzwiązkowej,

która w imieniu wszystkich zrzeszonych włóknarzy będzie prowadziła pertraktacje z przemysłowcami, a później, również w imieniu wszystkich robotników, poprowadzi dalszą akcję.

W sprawie tej postanowiono zwrócić się do zarządów wszystkich związków.

***

Dziś udaje się do Warszawy delegacja związku włókniarzy przy Z. Z. Z. z p. Krzykalskim na czele, która przyjęta ma być na audjencji u p. ministra pracy i opieki społecznej i omówić sprawę wygaśnięcia umowy zbiorowej w Łodzi. Delegacja wskaże, że wprawdzie narazie przemysłowcy jeszcze nie dokonali żadnych zmian w warunkach płac włókniarzy, jeśli jednak ministerstwo jaknajrychlej nie podejmie akcji w sprawie podpisania nowej umowy, już w najbliższych dniach

może nastąpić poważne zaognienie stosunków.

Delegacja prosić będzie p. ministra, aby jaknajrychlej zainicjowana była konferencja robotników z przemysłowcami, a ponieważ jest rzeczą wątpliwą, czy uda się to przeprowadzić na terenie Łodzi, wskazane jest, aby konferencję taką zorganizowały czynniki rządowe na terenie Warszawy.

Zmiany w administracji państwowej.

Skasowanie kilku ministerstw.— Utworzenie ministerstwa samorządu.

Nowe dekrety p. Prezydenta Rzplitej.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wydane zostaną dekrety P. Prezydenta Rzplitej, wprowadzające szereg zmian w aparaturze naszej administracji państwowej.

Zmiany te mają iść po linji wprowadzenia oszczędności, zbiegając się z całokształtem akcji rządu, zmierzającej do zachowania drogą oszczędności równowagi budżetowej. Zmniejszenie wydatków rzeczowych w większym zakresie — może być bowiem przeprowadzone tylko pod warunkiem zmian w administracji i usprawnienia naszego aparatu administracyjnego.

Najaktualniejszą sprawą obecnie jest

połączenie ministerstw

komunikacji z ministerstwem robót publicznych, oraz ministerstwa reform rolnych z ministerstwem rolnictwa. Specjalne komisje ministerjalne, złożone z wyższych urzędników tych czterech ministerstw, opracowały już projekty nowych statutów, które zostały rozesłane do uzgodnienia wszystkim ministrom.

Następny dekret w tej dziedzinie obejmować ma zagadnienie

decentralizacji naszej administracji.

Pewne funkcje sprawowane dotychczas przez władze administracyjne drugiej i pierwszej instancji, mają być przekazane innej komórce władzy publicznej, a mianowicie samorządom. Dekret jest już obecnie w opracowaniu.

Wreszcie trzecim dekretem, który jest projektowany, ma być rozporządzenie z mocą ustawy,

o dekoncentracji administracji,

dekret ten ma przekazać pewne funkcje spełniane dotychczas przez władze administracyjne trzeciej instancji, a więc przez ministerstwa władzom niższym, a więc drugiej i pierwszej instancji, czyli województwom, względnie starostwom. Zagadnienie to jest już dokładnie zbadane i przepracowane.

Pozatem brane mogą być pod uwagę zmiany w formie

zniesienia jeszcze dwu ministerstw,

a mianowicie ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz ministerstwa poczt i telegrafów. Znany projekt rozpatrywany przez komisję usprawnieniową proponuje mianowicie utworzenie

osobnego ministerstwa samorządu,

w skład którego wszedłby departament samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych oraz wszystkie agendy ministerstwa pracy i opieki społecznej z dziedziny opieki społecznej, a wreszcie sprawy sanitarne ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawy ubezpieczeniowe i t. d.

Ograniczenie wyjazdów zagranicę.

Starostwo może odmówić wydania paszportu zagr. nawet za opłatą normalną

Nowy okólnik ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa, 6 maja.

Statystyka wydanych paszportów wykazuje corocznie w okresie wiosennym poważny wzrost liczby osób, wyjeżdżających zagranicę, przyczem znaczny odsetek tych osób wyjeżdża na podstawie paszportów, wydanych za o płatę ulgową. Specjalnie zwraca uwagę fakt wzrostu liczby paszportów ulgowych po ostatnio dokonanej podwyżce opłat paszportowych w czerwcu r. ub. Wzrost ten tłomaczyć należy niewątpliwie niedość ścisłem przestrzeganiem przepisów o paszportach ulgowych.

Ponieważ obecna sytuacja gospodarcza kraju wymaga wytężenia wysiłków w celu opanowania kryzysu zastosować należy jeden ze sposobów prowadzących do tego celu, jakim jest

OGRANICZENIE WYJAZDÓW ZAGRANICĘ,

a specjalnie wyjazdów za bezpłatnemi i ulgowemi paszportami. W związku z tem minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrem skarbu okólnik do wojewodów, zalecający wydanie stosownych zarządzeń podległym władzom, dotyczących jaknajściślejszego przestrzegania przepisów o wydaniu paszportów.

Odnośnie paszportów normalnych minister stwierdził, że wyjazdy zagranicę powodują z natury rzeczy wywóz waluty, co mniej lub więcej szkodliwie wpływa na bilans płatniczy państwa. Ponieważ zbyteczny wywóz waluty jest szkodliwy dla interesów państwa, należy zatem mieć to na uwadze i

DĄŻYĆ DO OGRANICZENIA ILOŚCI WYJAZDÓW, ODMAWIAJĄC WYDANIA PASZPORTU NAWET ZA OPŁATĄ NORMALNĄ,

oczywiście z wyjątkiem tych wypadków, w których istotny interes pragnącego wyjechać byłby narażony na dotkliwą szkodę.

Minister zaleca odnoszenie się ze szczególną ostrożnością do próśb o wydanie paszportów bezpłatnych, lub ulgowych. Przyznanie ulgi winno być uzależnione od dostatecznego dowodu co do istotnej potrzeby wyjazdu zagranicę, oraz od bezwzględnego zadość uczynienia wszystkim warunkom przewidzianym w rozporządzeniu. Jednocześnie wydawanie paszpartów na podstawie §§ 5 i 8 rozporządzenia ma być ograniczone do zupełnie wyjątkowych i nielicznych wypadków.

Wyniki badania dowodów rzeczowych

w sprawie Gorgonowej.

Warszawa, 6 maja.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że analiza dowodów rzeczowych w sprawie Gorgonowej została zakończona. Badania trwały od godz. 9-ej rano do godz. 3-ej po poł. i zostały przeprowadzone osobiście przez dyrektora państwowego instytutu żywności inż. Zmigroda i prof. Hirschfelda.

Zbadano ślady krwi i kału znajdujące się na 14 przedmiotach, sprowadzonych w zalakowanych paczkach ze Lwowa. Wyniki analizy trzymane są w ścisłej tajemnicy, do której zobowiązali się uczeni.

Wszystkie objekty natychmiast po skończeniu badań zostały ponownie zapakowane i opieczętowane poczem odesłano je pod eskortą policji do Lwowa. Opisu analizy dokonali dyr. Zmigrod i prof. Hirschfeld osobiście bez udziału urzędników i sił kancelaryjnych w zamkniętym pokoju.

Wyniki analizy podadzą uczeni dopiero sądowi po wznowieniu rozprawy przeciwko Gorgonowej.

ODCZYT MEC. LUDWIKA DOMAŃSKIEGO.

Przybył do Łodzi mec. Ludwik Domański, członek komisji kodyfikacyjnej z Warszawy, który wygłosi w dniu dzisiejszym w sali Tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 odczyt o projekcie prawa małżeńskiego.

Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (ul. Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50). (p).

ODCZYT WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

Znany publicysta i redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski wygłosi w Filharmonji w dniu jutrzejszym niezmiernie interesujący odczyt na temat: „Lenin". Prelegent opowie o życiu i całej działalności Lenina. Ze względu na ciekawy temat odczyt niewątpliwie cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Początek o godzinie 6.30 wieczorem. Bilety od 50 groszy sprzedaje Kasa Filharmonji

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Dalsze ulgi dla kupiectwa.

Opłaty na rzecz kasy chorych zostaną rozłożone na raty.

(F) Wczoraj pod przewodnictwem min. Zarzyckiego odbył się dalszy ciąg narad komisji doradczej do spraw handlu. Posiedzenie poświęcone było dalszej dyskusji nad sprawami ubezpieczeń społecznych. Sprawy te zostały omówione bardzo obszernie na poprzedniej konferencji komisji, o czem pisaliśmy.

Wczoraj z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu wziął udział naczelnik Sągajiło, oraz radca Szyszkowski i Skrzywan z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Drecki, oraz nowomianowany dyrektor centrali zakupu leków dla kas chorych Dangel.

Dyr. Drecki w imieniu ministerstwa pracy i opieki społecznej omówił szczegółowo punkt widzenia swego ministerstwa w stosunku do poszczególnych tez i postulatów kupiectwa. Po obszernej dyskusji, jaka toczyła się około 3 godzin, w rezultacie ustalono, że

ministerstwo pracy gotowe jest wydać okólnik w sprawie ulg w splacie oplat na rzecz kas chorych.

Projekt takiego okólnika przygotować ma delegacja kupiecka do komisji doradczej i przesłać ministerstwu pracy za pośrednictwem związku izb przemysłowo-handlowych. Ministerstwo pracy memorjał ten zużytkuje po uzgodnieniu z ministerstwem skarbu.

Następnie komisja doradcza uznała, że powinien być zapewniony udział związku izb przemysłowo-handlowych w obradach nad nowelizacją ustawy pracy jak i nad nowelizacją ubezpieczeń społecznych. Wreszcie za zgodą dyr. Dreckiego i przedstawiciela ministerstwa pracy komisja uznała za konieczne przygotowanie, przy udziale związku izb przemysłowo - handlowych, szczegółowego projektu dotyczącego likwidacji zaległości w instytucjach ubezpieczeń społecznych, które również będą przeprowadzone drogą okólnika ministerstwa pracy w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Komisja uznała za konieczne przygotowanie szczegółowej propozycji co do lokowania rezerw ubezpieczeń długoterminowych. Chodzi tu o dysponowanie funduszami pochodzącemi ze składek w ubezpieczeniu długoterminowem. Rezerwy te lokowane powinny być zgodnie z przesłankami gospodarczemi, a więc fundusz ubezpieczeń długoterminowych powinien być lokowany zasadniczo, jako pożyczka w tych okręgach, z których są czerpane w formie składek. I ta propozycja zostanie opracowana przez delegatów kupieckich do komisji doradczej przy udziale związku izb przemysłowo-handlowych.

Wreszcie komisja uznała za konieczne zapewnienie *udziału opinjodawczego komisji jak też i związku izb przemysłowo-handlowych w pracach mających na celu opracowanie szczegółowego programu centrali zakupu leków ogólno-polskiego związku kas chorych.* Na tem posiedzenie komisji zamknięto. Min. Zarzycki wyznaczył następne posiedzenie komisji na 10 bm.. Tematem obrad będą sprawy monopoli, koncesji i przywilejów. Referaty w tej sprawie wygłosi poseł Wiślicki i dr. Marchlewski z Grudziądza.

Upadłości i układy.

W maju r. ub. ogłosił Sąd Handlowy upadłość **„Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu"** sp. z ogr. odp. z siedzibą przy ul. Zakątnej 56/58. Chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd tymczasowo na dzień 20 grudnia 1930 r. Sędzią Komisarzem zamianowano sędziego handlowego Dawida Fabrykanta, zaś kuratorem masy upadłości, adw. Michała Menassego.

15 kwietnia r. b. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości w obecności sędziego komisarza, syndyka tymczasowego, zarządcy upadłej firmy Hermana Grawego oraz 13 wierzycieli. Po odczytaniu sprawozdania przez syndyka przystąpiono do wyboru syndyka ostatecznego oraz kasjera.

Jednogłośnie syndykiem ostatecznym i kasjerem obrano adw. Menassego. Wobec niezgłoszenia przez upadłą firmę żadnych propozycyj ukadowych, na zebraniu tem wierzyciele zawarli związek.

Uchwały wierzycieli sąd będzie rozpoznawał na posiedzeniu w dniu 13 maja r. b.

***

W swoim czasie, jak już donosiliśmy w sądzie handlowym ogłoszona została upadłość firmie **„Auto-Transport"**, Sp. z ogr. odp.

Obecnie sąd handlowy rozważał sprawę z powództwa pełnomocnika firmy „M. A. N. Machinenfabrik Augsburg-Nürnberg A. G." w Norymberdze przeciwko masie upadłości firmy „Auto-Transport Sp. z ogr. odp.".

Z powództwa tego wynikało, że stosownie do zamówienia z dnia 6-go czerwca 1931 r., firma Auto-Transport zakupiła u powódki 3 samochody ciężarowe za cenę 70.200 zł. za każdy samochód, przyczem cena miała być uiszczona w 24 ratach miesięcznych, na które wystawione zostały weksle. Pierwsze 3 weksle podpisane były przez 3 udziałowców nabywającej firmy, reszta zaś podpisana przez samą nabywczynię. Powódka zastrzegła sobie wówczas, aż do całkowitego uiszczenia należności, prawo własności sprzedanych samochodów poczem polisa miała być scedowana na rzecz powódki. W razie nieuiszczenia rat w terminie, względnie spóźnienia w uzyskaniu lub scedowaniu polisy asekuracyjnej, wszystkie raty stawały się odrazu płatne, a nadto firma powodowa miała prawo w tym wypadku natychmiast objąć w posiadanie sprzedane samochody. Firma nabywczyni, objąwszy samochody w posiadanie, eksploatowała je przez 4 miesiące, jakkolwiek ani jednej z rat nie uiściła, gdyż wszystkie weksle, płatne przed wytoczeniem tego powództwa, ulegały zaprotestowaniu.

Świadoma swej niewypłacalności w dn. 17 grudnia r. ub. firma zdecydowała się wydać powódce samochody i w tym celu jeden z nich umieszczono w firmie ekspedycyjnej **„Północne Towarzystwo Transportowe"** do dyspozycji firmie „M. A. N.". Firmie nabywczyni, jak już zaznaczyliśmy ogłoszono upadłość w dniu 8 stycznia 1932 r. Syndyk upadłości weksli również nie wykupywał, a wezwany przez powódkę do zapłaty i do zaasekurowania wozów, pismo to pozostawił bez odpowiedzi, a nawet 2 samochody, które znajdowały się w jego posiadaniu, uruchomił w pierwszych dniach marca 1932 r.

Odnośny wniosek, skierowany do sędziego komisarza pozostał również bez odpowiedzi.

Wobec powyższego, firma powodowa zastrzegając sobie prawo dochodzenia w odrębnem powództwie szkód i strat z powodu niewykonania umowy, a w szczególności dewastacji samochodów, tak przeciwko firmie nabywczyni, poręczycielom, pozwanej masie upadłości oraz zarządcom, prosiła sąd o uznanie umowy - kupna 3 samochodów 5-tonowych typu F L H 6 marki „M.A.N." Diesel Ł. D. 83586, 81.482 i P. Z. 48960, za rozwiązaną z winy firmy „Auto-Transport", uznanie samochodów za własność firmy „M.A.N.", wyjąć je z posiadania masy upadłości, wydanie ich firmie powodowej oraz zasądzenie kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy.

Sąd w wyroku swym zabezpieczył powództwo przez oddanie w sekwestr sądowy 3 samochodów marki „M.A.N." Diesel, celem unieruchomienia ich i umieszczenia w wynajętym do tego przez sekwestratora pomieszczeniu, oraz zobowiązał powódkę do wpłacenia kwoty zł. 600 tytułem zaliczki na koszty postępowania.

Sąd zamianował jednocześnie sekwestratorem sądowym p. Mieczysława Ptaszyńskiego.

***

W końcu lipca 1930 r. na skutek żądania wierzycieli ogłoszono upadłość Ignacemu Stroińskiemu, właścicielowi piekarni w Rudzie Pabjanickiej.

Upadłego wobec stwierdzenia cech złośliwej upadłości jednocześnie osadzono w areszcie dla dłużników, ponieważ ujawniono, iż przed zawieszeniem wypłat zakupioną mąkę rzekomo na wypiek chleba odsprzedał osobie trzeciej, w celach zysku, zaś całe swoje przedsiębiorstwo i nieruchomość obciążył fikcyjnie na rzecz Ludwika Kanickiego, narzeczonego swojej małoletniej córki Stanisławy, na rzecz której również wyzbył się placu.

Z tego też powodu wierzyciele niezależnie od ogłoszenia upadłości zwrócili się do prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za złośliwe bankructwo Ignacego Stroińskiego, Ludwika Kanickiego i Stanisławy Stroińskiej.

W wyniku sprawy karnej oskarżeni w listopadzie r. ub. zostali uznani za winnych zarzucanych im czynów podstępnego bankructwa i skazani: Ignacy Stroiński na półtora roku więzienia, zastępującego dom poprawy, Ludwik Kanicki na 1 rok więzienia i Stanisława Stroińska 1 miesiąc więziena, której jednakże wykonane kary zawieszono na przeciąg 2 lat.

Oskarżeni, niezadowoleni z wyroku, odwołali się do sądu apelacyjnego, gdzie ostatecznie rozstrzygnięta sprawa powyższa zostanie 31 maja r. b.

W międzyczasie jednak, po wyroku I instancji sądu karnego odbyło się zebranie wierzycieli upadłości Stroińskiego w dniu 8 kwietnia, na którem wierzyciele, wobec skazania upadłego za złośliwe bankructwo, zawarli związek wierzycieli, mający na celu likwidację aktywów masy i podział ich między siebie.

Syndykiem ostatecznym wybrano adwokata Rozenholca, byłego kuratora i syndyka tymczasowego.

Sąd Handlowy na posiedzeniu w dniu wczorajszym zatwierdził uchwałę wierzycieli i uznał za nienadającego się do przywrócenia czci kupieckiej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 6 maja.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej tendencja dla dewiz przeważała słaba, zwłaszcza dla waluty amerykańskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone. Ze względu na kolosalną podaż banknotów dolarowych, kurs ich obniżył się do 8.85. Wypłata telegraficzna na New-York 8.902. Notowano kursy dewiz: Belgja 125, Gdańsk 174.75, Holandja 361.45, Londyn 32,80. New York 8.897, Paryż 35,13, Zurich 174.20, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.20. — W obrotach prywatnych marka niemiecka 211, funt angielski w gotówce 33, banknoty dolarowe — bez odbiorców i były w zaofiarowaniu po kursie 8.84; rubel złoty 4.88, rubel srebrny 1.48, bilon 0.67, dolar złoty 9.15.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zupełny brak zainteresowania papierami dywidendowemi. Większych tranzakcyj dokonywano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 70 i akcjami Ostrowieckiem po 20.

PAPIERY PROCENTOWE. — Na rynku papierów procentowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych panowała tendencja zniżkowa. Większych obrotów dokonano jedynie 8 proc. Lista m. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. Budowlana 34,4, 4 proc. Dolarowa 45.75 4 proc. Inwestycyjna zwykła 87, serjowa 91 — 92, 5 proc. Konwersyjna 38, 6 proc. Dolarowa 56, 7 proc. Stabilizacyjna 48.75 — 51.50 — 48.25, 8 proc. Obligacje budowlane B. G. K. I-sza emisja 93. 7 proc Ziemskie dolarowe 50.50, 5 proc. Warszawy 46 (pod koniec giełdy chciano płacić 47), 8 proc. Warszawy 57.50 — 59.50 — 58.50, 10 proc. Siedlec 54.50, za 4 i pół proc. Ziemskie żądano 36, za 6 proc. Obligacje m. Warszawy 6-ta emisja żądano 34, za 8-mą i 9-tą emisje 32.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej ogólny obrót wynosił 1393 tonny, w tem żyta 195 tonn. Usposobienie było stałe, owies i jęczmień siewny ponad notowania. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w ładunkach wagonowych w handlu hurtowym: żyto 29 — 29.50, pszenica jedn. 32 — 32.50, zbierana 31.50 — 32, owies jedn. 26 — 27, zbierany 25 — 25.50, jęczmień na kaszę 24 — 24.25, browarny 25 — 26, groch polny jadalny 29 — 32, groch „Victoria" 28 — 34, wyka 25 — 26, peluszka 26 — 27, seradela 30—32, łubin niebieski 15—16, żółty 20 — 22, rzepak zimowy 37—39, siemie lniane 38.50 — 40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150 — 175, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 210 — 240, koniczyna biała surowa 250 — 350, bez kanianki czyst. do 97 proc. 350 — 450 mąka pszenna luksusowa 52 — 57, 4/0 47 — 52, żytnia pytlowa 46 — 47, sitkowa i razowa 35 — 36, otręby pszenne szale 18 — 18.50, otręby średnie 17.75—18.25, żytnie 18.50 — 19.50, kuchy lniane 22 — 23, rzepakowe 16.50 — 17.50, słonecznikowe 17.50 — 18.50.

ZARZĄDZENIA ODWETOWE CZECHOSŁOWACJI WOBEC ŁOTWY.

„Latvis" donosi, że szereg banków ryskich otrzymał od swych korespondentów praskich telegraficzne zawiadomienie, iż czeskosłowackie ministerstwo skarbu wydało polecenie wstrzymania wypłaty należności banków i firm łotewskich, znajdujących się w czeskosłowackich instytucjach bankowych.

Według informacyj, zaczerpniętych ze źródeł oficjalnych, rząd czeskosłowacki zezwalać będzie na zwalnianie należności łotewskich tylko w takich rozmiarach, w jakich to uczyni rząd łotewski w stosunku do firm czeskich.

NOWA POŻYCZKA SZWAJCARSKA.

Rząd szwajcarski postanowił wypuścić nową 3 i pół proc. pożyczkę wewnętrzną na sumę 150 milj. franków szw., która ma służyć w pierwszym rzędzie do konwersji, względnie spłaty 4 i pół proc. szóstej pożyczki mobilizacyjnej z roku 1917, w wysokości 100 milj. fr. szwajcarskich, częściowo zaś ma być użyta na inne cele.

Co się stało w St. Zjednoczonych

Nie ustawa, lecz... rezolucja parlamentarna.—Bill nie uzyska sankcji senatu i prezydenta.—Sytuacja skarbu jest wręcz katastrofalna.

Czy Ameryka porzuci parytet złota.

„Goldsborough i Bill“ — dwa te słowa obiegły cały św.at, wywołując wszędz e zdenerwowanie i niepokój. Do istotnej treści ustawy, tę nazwę noszącej, stugębna fama dodała najbardziej fantastyczne uzupełnienia i jeszcze bardziej fantastyczne komentarze.

Jak brzmi ona istotn'e? Otóż jest to krótka nowela do prawa o systemie rezerwy federalnej, brzmiąca dosłown e:

„UZNAJE SIĘ NINIEJSZEM JAKO POLITYKĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH — PRZYWRÓCENIE PRZECIĘTNEJ SIŁY NABYWCZEJ DOLARA, ODPOWIADAJĄCEJ CENOM HURTOWYM Z LAT 1921-1929 I ZACHOWANIE TEJ SIŁY NABYWCZEJ PRZEZ KONTROLĘ ROZMIARÓW KREDYTU (VOLUMEN KREDYTOWEGO) I OBIEGU PIENIĘŻNEGO. PRZEPROWADZENIE TEJ POLITYKI POWIERZA SIĘ IZBIE REZERWY FEDERALNEJ, BANKOM REZERWY FEDERALNEJ ORAZ KANCLERZOWI SKARBU. USTAWY I POSTANOWIENIA POSZCZEGÓLNE USTAW, SPRZECZNE Z NINIEJSZĄ USTAWĄ — UCHYLA SIĘ“.

Wszystko inne — jako to wersja o emisji 9 miljardów dolarów itp. jest już tylko więcej lub mn ej dowolnym komentarzem czy glossą i musi być przyjęte z dużą ostrożnością.

Jak widzimy — „Goldsborough-B ll“ nie jest sama przez się konkretnem postanowieniem prawa. Raczej — ogólnikową

REZOLUCJĄ PARLAMENTARNĄ,

wykreślającą władzy wykonawczej linję wytyczną polityki.

Jakaż ma być ta pol tyka Można ją określić — jako politykę stabilizacji pien ądza na podstawie określonego wskaźnika cen. Hasło niewątpliwie wysoce pociągające, jako ideał, pod którym łatwo się podp sać. Hasło uniezależnienia obrotu towarowego od tych czy innych niedomagań ustroju pieniężnego. Wiadomo, że „n e nos dla tabakierki, a tabakierka dla nosa“. Gdyby real zacja była możliwa — trudnoby się oprzeć argumentacji. Cała w tem rzecz, że realizacja nie ma szans. Dlatego wydaje się nam bez znaczenia czy wyl czono iż do doprowadzenia siły nabywczej dolara do stanu przeciętnego przedkryzysowego dziewięciolecia potrzeba nowych 9 miljardów dolarów, czy też mniej istotne jest tylko, że miast „niedoskonałego“ parytetu złota —, ma się dążyć do czegoś, co nazw emy

„PARYTETEM CEN“;

byłoby to p ękne, gdyby niestety — nie ułomność hamulców woli ludzkiej, sprawiająca, iż każdy bunt przeciwko n ewoli złota kończy s ę wybrykami eksperymentatorów, a potem dobrowolnym powrotem do niedoskonałego, ale najpewniejszego systemu hamulców, wynikającego z ustroju złotego jarzma.

Losy formalnej „Goldboroughs-Bill“ są pod silnym znakiem zapytan'a. Projekty, które w ciągu kadencji parlamentarnej nie uzyskają aprobaty senatu i sankcji prezydenckiej — są w myśl tamtejszego prawa konstytucyjnego anulowane. Jest całk em nieprawdopodobne, aby się do 1 czerwca tym formalnym wymogom stało zadość i dlatego rezolucja nawet nie ma widoków, by stać się prawem; — przypuszczalnie — pozostanie w historji finansowej USA tylko projektem.

Bagatelizując formalne znaczenie rezolucji — nie możemy jednak zlekceważyć tego wyrazu nurtujących dz'siaj prądów. Wszystkie wielk'e demokracje mają naturalną dążność do niebezpiecznego rozwiązywania skomplikowanych problemów obrotu gospodarczego

SYMPLISTYCZNEMI MANIPULACJAMI DOKOŁA PIENIĄDZA.

To właśn'e widzimy w tej chwili w Stanach i tego właśnie jest wyrazem rezolucja kongresu.

Na dzień dzisiejszy czy jutrzejszy nie można się chyba spodz'ewać większych odchyleń kursu dolara poza szranki gold-points. Jednakowoż

WALKA INFLACJONISTÓW Z ICH ANTAGONISTAMI TRWA

i n'ewątpliwie trwać będzie. Trudno jej wynik przesądzać. To pewna, że f nanse amerykańskie znajdują się na froncie antagonistów. Federal Reserve Board i banki rezerwy hamują akcję „redeflacjonistów“; znamienne — jak bardzo ograniczone w następstwach redeflacyjnych okazały się znane ostatn'e ustawy hooverowskie: wprawdzie banki rezerwy skupiły większą ilość papierów państwowych, ale za to zmniejszyły walnie swój portfel weksli; ob'eg kredytowy — nie uległ zwiększeniu.

Trudno szukać analogji pomiędzy sytuacją Stanów i Anglji z daty porzucenia partytetu; nazajutrz po tem wydarzeniu wskazywaliśmy, jak wiele ma ten krok podłoża politycznego (uniezależn enie się od nacisku Francji). Zachodzi to w mniejszym stopniu ze Stanami. Sytuacja skarbu jest nader ciężka; konieczność wyszukania środków dla wielom ljonowej rzeszy bezrobotnych może się stać także na dalszą metę punktem wyjścia rozmaitych niespodzianek; mimo to jest pewne, iż tak bardzo wpływowa f nansjera amerykańska dążyć będzie do zapobieżenia porzuceniu parytetu złota groźnego dla jej stanu posiadania w kraju, a przedewszystkiem zagranicą.

Uboczn'e na jedno chcemy zwrócić uwagę: Duża część świata przybiera hasło —

„REDEFLACJA“.

Tymczasem hasło to, samo przez się podrywając zaufanie do najbardziej standartowych walut, wywiera skutek wprost przeciwny. Do niedawna m'ejsce czystego gold-standadu na świecie zajmował gold-exchange standard, waluta „pozłacana“, a więc waluta o tendencji inflacjonistycznej, un ezależniona w dużym stopniu od złota, kruszec jako podkład emisji biletów pow'elokratniał się w jej systemie w długim łańcuchu.

Dzisiaj banki biletowe, zaniepokojone przyszłemi losami „najpewniejszych“ dewiz — wypychają je jak mogą ze swego pokrycia,

GROMADZĄ ZŁOTO

(exemplum — nasz Bank Polski). Wracając do klasycznego pokryc a złotego, eliminując „pozłacane“ pokrycie dewizowe — świat coraz bardziej uzależnia się od złota i niedoskonałości technicznych warunków jego produkcji i zbytu, tem samem nakłada sobie ostre hamulce kredytowo-emisyjne, słowem

STERUJE CAŁĄ PARĄ KU — DEFLACJI!

Znowu jeden z paradoksów, w które tak bardzo obfituje życ e gospodarcze.

Dr A. Z.

Syndykat eksporterów konfekcji.

W przyszłym tygodniu odbędą się decydujce narady.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o utworzeniu syndykatu eksporterów konfekcji, dowiadujemy się, iż organizacja ta w pierwszym rzędzie zostaje zawiązana, celem możliwie jaknajkorzystniejszego wyzyskania kontyngentów przywozowych, wyznaczonych ostatnio przez szereg państw dla wwozu polskiej konfekcji. Warto zaznaczyć, iż delegat państwowego instytutu eksportowego, radca Kazimierz Ortwein odbył w tej sprawie konferencje z izbą przemysłowo-handlową, w wyniku której wyłoniła się konieczność porozumienia cennikowego wszystkich polskich eksporteró konfekcji. W ścisłych ramach syndykatu projektowane jest zorganizowanie eksportu do Francji i kolonij z centralnym biurem sprzedaży. W przyszłym tygodniu zaincjowane już zostały konferencje konkretne, z udziałem łódzkich, białostockich i bielskich eksporterów. (c)

Eksport towarów włókienniczych

wzrósł w ciągu miesiąca kwietnia.

Podług danych związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego eksport włókienniczy w miesiącu kwietniu przedstawiał się następująco: wywieziono towarów bawełnianych białych 1295 kg. na sumę zł. 13.903, towarów bawełnianych kolorowych 84.761 kg. wartości zł. 744.758, towarów wełnianych kolorowych 36.359 kg. wartości 238.611 zł., towarów półwełnianych 2.200 kg. wartości 12.933 zł., towarów ze sztucznego jedwabiu 125 kg., wartości zł. 4.017 zł., materjałów filcowych wełnianych 3.588 kg. wartości zł. 38.879, odzieży 75.035 kg. wartości 643.331 zł., koszul bawełnianych miękkich 18.080 kg. wartości 117 tys. 029 zł., firanek bawełnianych wykonanych mechanicznie 279 kg. za zł. 154 tys. 696, przędzy wigonjowej kolorowej 4.563 kg. za zł. 13.035, przędzy wełnianej kolorowej 40.230 kg. wartości 414.863 złote. Razem eksport w miesiącu kwietniu wyniósł 292.927 kg. wartości złotych 2.401.974.

Ogólny eksport w marcu b. r. wyniósł kg. 185.109 za zł. 1.770.409. Ogólny eksport przędzy czesankowej niebarwionej w marcu wyniósł 86.270 kg. za złotych 766.384.

Co do poszczególnych krajów, to eksport ten przedstawiał się następująco:

Do Rumunji zł. 726.915, na Daleki Wschód (Chiny) zł. 492.076, do Holandji 365.256, do Afryki 188.073 zł., do Danji 81.451, do Belgji 75.437, do Szwecji i Norwegji 7.171, do Francji 125.033, do Niemiec 121.117, do Anglji 111.307, do Austrji i Jugosławji 70.066, Bliski Wschód 48.900, do Szwajcarji 43.995, do Ameryki 33.636, do krajów bałtyckich 9.988, do różnych krajów 1.544.

Cyfry wywozu za kwiecień wykazują zwiększenie się eksportu w porównaniu z marcem i również zwiększenie się w stosunku do kwietnia ub. roku pod względem ilościowym i zmniejszenie się pod względem wartości. To samo pozostaje w odniesieniu do eksportu przędzy czesankowej. Jest rzeczą charakterystyczną wysunięcie się przy eksporcie ponownie na pierwszy plan Rumunji. Nadal dla eksportu charakterystyczne jest rozdrobnienie tranzakcji do najróżniejszych krajów. Jest to skutek zamknięcia kontyngentami dotychczasowych największych rynków zbytu dla konfekcji t. j. Francji i Holandji (c)

SPORT

Drugi dzień spotkania
Racing Club—Legia.

Nasz warszawski korespondent (A. P.) telefonuje:

W drugim dniu spotkania tenisowego Racing Club — Legja francuzi wygrali dalsze dwa spotkania i prowadzą obecnie w stosunku 4:1, mając już zapewnione zwycięstwo nad klubem stołecznym.

W grze podwójnej panów para Brunon — Gentien pokonała łatwo parę Tłoczyński — Jerzy Stolarow w trzech setach 6:2, 6:2. 6:3.

W grze podwójnej pań Adamoff pokonała Jędrzejewską nadspodziewanie łatwo 6:1, 6:4.

Oprócz powyższych spotkań odbyła się partja pokazowa między Hebdą a Gnetienem. Zwyciężył łatwo Hebda 6:1, 6:2, wykazując wspaniałą formę najlepszą ze wszystkich tenisistów polskich.

Kalendarzyk sportowy
na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe.

Piłka nożna. Boisko Widz. Manufaktury, godz. 16.30 mecz o mistrz. kl. A: Wima — Hakoah.

Boks. O godz. 19.30 w Helenowie międzyklubowe zawody bokserskie SSUnion.

Niedziela. Piłka nożna. Boisko Wimy, godz. 11: Turyści — Widzew (mecz o misrz. kl. A). Boisko ŁKS godz. 11-a: ŁKS I-b — WKS, boisko DOK o godz. 17-ej ŁTSG — SKS. Boisko widzewa o godz. 17-ej mecz o misrzostwo kl. A: PTC — Orkan. Boisko Widz. Manufak. godz. 17, mecz o mistrz. kl. B. — IKAPE — Zjednoczone, boisko Turu: o godz. 11: Tur — Makkabi i o godz. 17: SSKM — Sokół (Zgierz) obydwa mecze o mistrz. kl. B.

Wszystkie powyższe mecze o mistrz. kl. A. i B, poprzedzą przedmecz rezerw. Lekkoatletyka. Stadjon ŁKS-u przy Al. Unji, godz. 15-ta: Trójmecz lekkoatletyczny ŁKS — Kruszeender — Zjednoczone.

Boks. Godz. 11.30 boisko Helenowa, eliminacyjne walki bokserskie. W razie niepogody walki odbędą się w sali SSUnion w Helenowie.

Kolarstwo. O godz. 9 międzyklubowe wyścigi kolarskie ŁTK, na szosie warszawskiej, (start w Krzywiu).

Przed spotkaniem
Ł K.S.—Polonja.

W związku z niedzielnym meczem ligowym ŁKS — Polonia, który odbędzie się w Warszawie, dowiadujemy się że ŁKS prawdopodobnie wystąpi w składzie osłabionym brakiem Trzmieli i Jasińskiego, gdyż ten ostatni został kontuzjowany we Lwowie. Jako ich zastępcy mają wyjechać Welnic i Steinke. Sędzią meczu będzie p. Kuniczak. Pozostałe mecze będą sędziować: w Krakowie mecz Cracovia — Garbarnia p. Rosenfeld, we Lwowie, mecz Pogoń — Wisła p. Blachut, w Poznaniu mecz: Warta — Warszawianka p. Rettig z Łodzi i w Sieldcach: 22 p. p. — Czarni, p. Walczak.

Sensacyjne walki
w cyrku sportowym.

Przebieg wczorajszych walk w cyrku sportowym był niezmiernie burzliwy.

Dziki Saint-Mars w walce z Miaziem był jak zwykle b. brutalny i nie bacząc na dwa ostrzeżenia arbitra rozkrwawił polakowi czoło, odnosząc w końcu w 11 minucie zwycięstwo.

Sztekker i Koleff zademonstrowali piękną i emocjonującą walkę, zyskując przedewszystkiem serduszka łodzianek. Walka nie przyniosła rezultatu, chociaż obaj znajdowali się parokrotnie w groźnej sytuacji.

Krauzer nietylko że przeciwstawił dzielny opór Martynoffowi, lecz nawet skutecznie go atakował. Ten ostatni salwował się ucieczką na sznury, a wreszcie zdenerwowany spoliczkował Krauzera. Walka jednak rezultatu nie przyniosła, a Krauzer wyprowadzony z równowagi odwzajemnił się rozkrwawieniem bułgarowi nosa. Jedna z rozentuzjazmowanych zwolenniczek łódzkiego Herkulesa ofiarowała mu w nagrodę bombonierkę.

Wieluszewski w walce decydującej z Tibermontem, ku wielkiej radości galerji zwyciężył w 23 minucie tylnym pasem dziko walczącego belga. Wreszcie olbrzymi Kawan z łatwością pokonał w 4-ej minucie Faktora.

Dziś w czwarty dzień turnieju, odbędą się niezwykle sensacyjne walki, a mianowicie:

Szczerbiński — Oliwera.

Kawan — Sztekker (decydująca aż do rezultatu).

Fektor — Martynoff.

Holuban — Saint Mars.

Waluszewski Krauzer (decydująca, aż do rezultatu).

Walki decydujące Kawan — Sztekker i Waluszewski — Krauzer, wzbudziły w mieście niebywałe zainteresowanie i ściągną do cyrku niewątpliwie tłumy publiczności.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
SOBOTA, dnia 7 maja 1932 r.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z W-wy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.45: Poranek szkolny ze Lwowa.
13.20—15.25: Przerwa.
15.25—15.45: Odczyt z Pozania p. t. „Wnętrze dawnego polskiego domu" — wygł. p. I. Maleszewski.
15.50—16.20: Transmisja ze Lwowa audyrji dla chorych.
16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów p. t. „Struktura państwa polskiego" — wygł. dr. Wacław Lipiński. Tr. z W-wy.
16.40—17.05: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Bunt maszyn" J. Sętpowskiego i J. Wiśniewskiego. Tr. z W-wy.
17.05—17.25: Odczyt z W-wy.
17.25—18.00: Transmisja międzynarodowego spotkania tenisowego: Merlin - „Racing-Club" (Paryż) — Tłoczyński — „Legja" (Warszawa). Tr. z W-wy.
18.00—19.000: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.35: „Łódzka Skrzynka Miłosierdzia"— wygł. red. Jan Piotrkowski.
19.35—19.45: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15: „Na widnokręgu" Tr. z W-wy.
20.15—21.55: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Marji Korskiej (sopr.) i L. Ursteina (akomp.) Tr. z W-wy.
21.55—22.10: Feljeton p. t. „Złoty mniej — złoty więcej" — wygł. p. Benedykt Hertz. Tr z W-wy.
22.10—22.40: Utwory Chopina w wyk. Zofji Rabcewiczowej. Tr. z W-wy.
22.40—22.50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komunikat meteorolog. z Warszawy.
22.50—24.00: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

14.30. **Daventry.** „Rycerskość wieśniacza", opera Mascagniego.
19.30. **Budapeszt.** „Kraina uśmiechu", retka Ernsta Reiterera pg. motywów Józefa Straussa.
20.00. **Lipsk.** „Siedem słów Zbawiciela na Krzyżu", oratorjum Haydna.
20.15. **Sztutgart.** „Frühligsluft", ope-operetka Lehara. Tr. z Opery Królewskiej.
20.15. **Wiedeń.** „Indizien", radjodramat Ernsta Tollera.
20.45. **Rzym.** Transm. opery.
20.45. **Strasburg.** „Monsieur de la Palisse", opera komiczna Terrasse'a.

Casino.

—o—

Spiewak nieznany.

W roli „Nieznanego śpiewaka" występuje bohaterski tenor opery paryskiej, Lucien Muratore, zupełnie jeszcze nieznany publiczności polskiej. Muratore ma głos o szlachetnem, głębokiem brzmieniu; gra jego jest zupełnie pozbawiona pozy i znamionuje wysoką klasę. Scenarjusz — bardzo pomysłowy — opiera się na efektach głosowych, z zastosowaniem radja i gramofonu. Technika pierwszorzędna; kunszt malarski reż. Turżańskiego zabłysnął zwłaszcza w scenach początkowych, odbywających się na Syberji; traktowanie pewnych postaci epizodycznych przypomina obrazy z filmu „Wołga... Wołga...".

Ku końcowi reminiscencje te znikają, pozostaje wszakże film nawskroś nowoczesny, dobrze pomyślany i dobrze zrobiony. Z wykonawców — obok wspomnianego już Muratore — wyróżniają się: Jim Gerald, Simone Cerdan i młoda debiutantka, niewymieniona na afiszu.

Trójmecz lekkoatletyczny
na fundusz olimpijski.

W niedzielę o godz. 15 na boisku ŁKS-u odbędzie się na rzecz Funduszu Olimpijskiego trójmecz lekkoatletyczny ŁKS — Kruszeender — Zjednoczone. Trójmecz zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż powyższe kluby posiadają najlepszych zawodników okręgu, tak że walka między niemi będzie niezwykle zażarta. Ze względu na charakter propagandowy imprezy, ceny biletów są rewelacyjnie niskie i wynoszą dla uczniów 20 gr. zaś dla dorosłych 30 gr. (trybuny 50 gr.).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dzisiejsze wyścigi konne w Warszawie.

Gonitwa 1. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. Dystans 2100 mtr.
Figiel, Laturka, Harfa II.

Gonitwa 2. Nagroda 1600 zł. Płoty dla 4 l. i st. Dystans 2800 mtr.
Farsa, Impas II, Horyzont, Hawana, Parsinita.

Gonitwa 3. Nagroda 4000 zł. dla 4 l. i st. Dystans 1600 mtr.
Wagram, Burłaj Jeziorna, Isard III, Efur.

Gonitwa 4. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. Dystans 1600 mtr.
Imp II, Gryf, El Greco, Curia, Szarotka, Idaho.

Gonitwa 5. Nagroda 2100 zł. dla 4 l. i st. Dystans 2400 mtr.
Figaro, Roxane, Hermes II Szeryf, Konsul, Dres, Irydjon.

Gonitwa 6. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. Dystans 1600 mtr.
Caroline, Kora, Iperyt, Manru, Tamara Donna Inez, Kolibri, Dzida II, Śpiew.

Gonitwa 7. Nagroda 1800 zł. dla 4 l. i st. Dystans 1800 mtr.
Eros II, Irish Orphan, Pariserin, Varahand, Bayernland, Bohun II, Chłosta, Figaro I, Colombina.

Gonitwa 8. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. Dystans 1600 mtr.
Irrigarja Złota Pantera. Krach II, Piorun, Zerwikaptur.

Z muzyki.

—::—

Koncert Heifetza.

Jeden z nasłynniejszych skrzypków, którego nazwisko w Ameryce oznacza największy kunszt sztuki wirtuozowskiej Jascha Heifetz, wystąpił onegdaj w sali Filharmonji. — Dwadzieścia lat temu, wówczas jako cudowne dziecko, występował Heifetz na naszych estradach koncertowych, budząc podziw dla swych fenomenalnych wprost zdolności. I dziś, przyznać to trzeba, jako wirtuoz swego instrumentu, stoi Heifetz na poziomie najwyższym, i pod tym względem gra jego jest w stanie zaćmić wszystkie bez wyjątku uznane już „wielkości" świata muzycznego. Technika Heifetza musi budzić podziw najwyższy. Znamionuje ją idealne zespolenie odtwórcy z instrumentem, swoboda i lekkość, pogarda niemal dla wszelkiego rodzaju trudności, których pokonanie nie stanowi dla Heifetza nawet kwestji najmniejszego wysiłku. Przy tej technice — ton, którego słodycz i siła brzmienia stały się niemal przysłowiowe, a dalej ujęcie każdej frazy, szlachetne i pełne umiaru i wdzięku, powodują to właśnie maximum zadowolenia słuchowego, jakie daje Heifetz swą produkcją.

A jednak, mimo wszystko, Heifetz, który przecież tak czaruje swą grą, nie wzrusza głębiej, nie sięga tak w duszę słuchacza, jak to potrafi uczynić Szigeti lub Huberman. Gra Heifetza jest bajecznie opanowana i nieskazitelna, ale sztuce odtwórczej tego wielkiego skrzypka brak jest znamion genjalności, któreby zeń uczyniły wielkiego artystę.

L. P.

Skrzynka do listów

—::—

Do Redakcji „Il. Republiki",
w miejscu.

W związku z notatką p. t. Znów „klucz partyjny" przy przyjmowaniu robotników na roboty sezonowe", zamieszczoną w Nr. 124 „Il. Republiki" z dnia 5 maja 1932 roku, Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" (Dziennik Praw P. P. Nr. 14, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniana notatka.

Nieprawdą jest jakoby system przyjmowania robotników przez Magistarat m. Łodzi został w roku bieżącym całkowicie zmieniony; prawdą jest natomiast, iż zgodnie z zatwierdzoną przez Magistrat umową zbiorową, niewykwalifikowani robotnicy sezonowi będą analogicznie, jak w latach poprzednich przyjmowani przez Magistrat za pośrednictwem P. U. P. P.

Nieprawdą jest, jakoby przyjęcie robotników odbywać się będzie na podstawie „klucza partyjnego", bowiem zgodnie z uchwałą Magistratu z dnia 28-go kwietnia r. b., zatrudnieni zostaną w roku bieżącym wszyscy robotnicy, którzy w latach ubiegłych pracowali na miejskich robotach sezonowych.

Jak wynika z powyższego memorjał Rady Okręgowej Z. Z. Z. oparty został na fałszywych, względnie nieistniejących faktach i wprowadza w błąd zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak i opinję publiczną.

Prezydent:
(—) B. Ziemięcki.

Sukces łodzian
w biegu dookoła Polski.

W biegu kolarskim dookoła Śląska, zorganizowanym przez wydawnictwo „Raz - Dwa - Trzy" łodzianie odnieśli znaczny sukces, gdyż Hofszneider (ŁKS) zajął 4-te miejsce, a Kołodziejczyk 6-te.

RADA
Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Sp. Akc.

niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, iż w dniu 30 maja 1932 r. o godz. 5-ej po południu w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96, odbędzie się

XII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Rady z działalności Banku za rok operacyjny 1931.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931 oraz powzięcie uchwały w przedmiocie pokrycia strat.
4. Udzielenie absolutorjum Radzie i Dyrekcji Głównej.
5. Wybory do Rady i Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór pisma codziennego dla zamieszczania ogłoszeń obowiązkowych Banku.
7. Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1932.
8. Sprawa przeniesienia Centrali do Warszawy z pozostawieniem w Łodzi Oddziału Banku.
9. Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w obradach Walnego Zgromadzenia, winni, w myśl § 27 Statutu, przynajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia, złożyć w Centrali Banku w Łodzi, Piotrkowska 96, lub w Oddziale w Warszawie, Marszałkowska 151, akcje swe, względnie zaświadczenie na dowód złożenia akcyj u notarjusza lub też w krajowej instytucji kredytowej.

W zaświadczeniu należy wymienić numery akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonarjusze, życzący sobie wystąpić z wnioskiem na Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl § 24 Statutu zwrócić się w tym celu piśmiennie do Rady conajmniej na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Do akt Nr. 980 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kasriela Milgroma i składających się z urządzenia lokalu handlowego i manufaktury, oszacowanych na sumę złotych 1100.
Łódź, dnia 29 kwietnia 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 981 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Szerowicza i składających się z urządzenia sklepu i materjałów piśmiennych, oszacowanych na sumę złotych 426.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 915 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 11, odbędzie się sprzeważ z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nauma Szustera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1370.
Łódź, dnia 28 kwietnia 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 884 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 78, odbędzie się sprzedaż z przetargu publiczengo ruchomości, należących do Alfreda Schwalma i składających się z mebli i pasów parcianych, oszacowanych na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1932 r.
Komornik: J. KŁODKOWSKI.

Do akt Nr. 490 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 127, odbędzie się sprzedaż z przetargu publiczengo ruchomości, należących do Karola Mandy i składających się z obuwia damskiego, oszacowanego na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1932 r.
Komornik: J. KŁODKOWSKI.

Do akt Nr. 881 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 pułku Strzelców Kan 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Adolf Landau i S-wie i składających się z maszyny do pisania, prasy do kopjowania i innych, oszacowanych na sumę zł. 3310.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1932 r.
Komornik: J. KŁODKOWSKI.

Do akt Nr. 859, 910, 472 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 100, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. Fabr. wyr. Dzian. Wiktorja — Emilja Wein i Zygmunt Wein i składających się z kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na sumę zł. 2250.
Łódź, dnia 8 kwietnia 1932 r.
Komornik: J. KŁODKOWSKI.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Lipmana Kalmana zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy I, wyznaczył ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 15 czerwca 1932 r. o godz. 12-ej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. III.
Wierzyciele, którzy w zakreślonym terminie nie zameldują swych pretensji i nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość swych wierzytelności, ulegną skutkom wskazanym w art. 513. K. H.
Syndyk tymczasowy
Zygmunt Albrecht, adwokat.

Rozmaite

FRYZJERSKI zakład damski i męski Pradzyńskiego i Cyrańskiego, Narutowicza 5, pierwszorzędna obsługa. Ceny zniżone.

SUB WDOWA jest list do odebrania w adm. Republiki.

BRIDGE'a uczę wypróbowaną metodą. Prędko i tanio. Informacje tel. 106-76, codziennie prócz niedziel od godz. 12 do 2 i od 5 do 6 pp. 8

MATURYCZNE wypracowania w języku niemieckim i francuskim pisze Miss Mary, Traugutta 2.

ZAKŁAD Inżynieryjno - techniczny Inż Dziwitecki i inż. Zemek zakłada instalacje elektryczne, centralne ogrzewanie, wodociągi, mechanizacja przedsiębiorstw. Piotrkowska 154, tel. 193-19.

Letniska

OTWOCK, Piłsudskiego 19. Nowootworzony pensjonat „Carlton“, pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny przystępne. Telefon 150. Warszawa 749-19. 14

LETNIE mieszkania z werandą nadające się na restaurację do wynajęcia w Adelmówku obok Zgierza, oraz pensjonat do wydzierżawienia. Blisko przystanku tramwajowego, las i woda. Zgłoszenia Rosenberg, Zgierz, Stary Rynek, 1. Telefon 3.

ZNANY pensjonat „Włodzimierzanka“ w Włodzimierzowie został w tym roku odświeżony i urządzony według najnowszych wymagań. Ceny bardzo niskie. Przejazd autobusem z Piotrkowa 15 minut. Wiadomość: M. Horn, Piotrków Tryb. Narutowicza 22. 7

PENSJONAT Bryszowych, Wiśniowa Góra, willa Krenicera otwarty 14 maja Wiadomość na miejscu lub 156-47. S

Nauka i wychowanie

DO KOMPLETU przedszkolnego przy „W. I. Z. O.“ dołączyć można kilkoro dzieci od lat 4. Zajęcia prowadzi się we własnym ogródku. Zgłoszenia w kancelarji, Sienkiewicza 26.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego perfekt, wszechstronnie udzielają specjaliści. Telefonicznie 174-57, 2—4, osobiście 4—8. Lichtenstein, Sienkiewicza 52, m. 36, II piętro.

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO weksel protestowany na zł. 200, płatny 10. 12. 1931 r. z wystawienia Ruth Weinreich, Katowice, ul. 3-go maja 30, na zlecenie A. Weinberga, Łódź, Zawadzka 6, Żyrant: R. Hegenbard, Pabjanice, Kościuszki 37.

ZAGUBIONO numer rejestracyjny samochodu ŁD 82590 na drodze między Sosnowcem a Kamińskiem.

ZAGINAŁ czek wystawca M. R. Rauchfeld, Kalenbacha 27, Nr. 008539, z Banku „Kupiecki Kredytowy“ na sumę zł. 500. Czek został unieważniony

Lokale

ODNAJMĘ jeden lub dwa pokoje, ul Sienkiewicza 63, m. 3, front I piętro, naprzeciw parku. Oglądać można od 3 do 4 lub informacje telefoniczne pod numerem 203-96.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygody, wejście osobne do wynajęcia. — Gdańska 135, m. 6. 7

SKLEP z dużym pokojem i kuchnią przy Al. 1 Maja 50 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Leszno 58 u gospodarza.

Do akt Nr. E. 1256 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Harego Gilwana i składających się z zespołu gremplarskiego i 2-ch samoprzęśnic, oszacowanych na sumę zł. 10.000, lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 29 kwietnia 1932 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Dwa pokoje
nie umeblowane, nie krępujące z wygodami DO WYNAJĘCIA. Gdańska 42 m. nr. 3.

POSZUKUJĘ większego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza z wygodami w starym domu na I lub II piętrze, w okolicy do 20 min. drogi od rogu Piotrkowskiej i Narutowicza. Oferty sub „Lepor“.

ŁÓDZKA OKIESTRA FILHARMONICZNA.
Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.
Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI.

JUTRO, dnia 8-go maja o godz. 3.30 po poł.

Ostatni koncert popołudniowy

Dyrygent:

EDMUND ZYGMAN (Paryż)

Solista:

Bolesław KON

Laureat Konkursu im. Chopina odznaczony 3-cią nagrodą

W PROGRAMIE:
BEETHOVEN: — Symfonja VI pastoralna.
MOZART: — Koncert fortepianowy D-moll.
DEBUSSY - BUSSER: — Petite suite.
CHABRIER: — Bouree Fantaspue.

Bilety od zł. 1 do zł. 5 nabywać można w Kasie Filharmonji.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PABJANICKICH FABRYK WYROBÓW BAWEŁNIANYCH

„KRUSCHE i ENDER“

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że w dniu 24-ym maja r. b. o godzinie 10-ej przedpołudniem odbedzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w biurze Spółki w Pabjanicach przy ulicy Zamkowej Nr. 3 z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego,
2) Odczytanie i rozpatrzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1931,
3) Zatwierdzenie bilansu na dzień 31-go grudnia 1931 roku oraz rachunku strat i zysków za rok 1931,
4) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na rok 1932,
5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących,
6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu,
7) Wybór pism do publikowania ogłoszeń Spółki,
8) Wolne wnioski

Pp. akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć w biurze Spółki w Pabjanicach przy ulicy Zamkowej Nr. 3 swoje akcje lub kwity depozytowe instytucyj bankowych.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **Szkoła Kosmetyczna**

D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27
(Dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ pianino mało używane, firmowe. Oferty z podaniem marki i ceny sub: „A. Gr.“ do administracji pisma.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

DO SPRZEDANIA pięknie położona działka w Kolumnie. Wiadomość: Józef Kowalczyk, Łódź, ul. Henryka 4, (przy Rzgowskiej).

BIURO „Pomoc“ Grottgera 9, Bydgoszcz, sprzeda narożnikową kamienicę 5 składów, hotel. Centrum Bydgoszczy. Dochód 38.000 zł. Cena 265.000 zł. Wpłaty 80.000 zł. Może kupić spółka. Możliwa zamiana na dom majątek. 8

KUPIĘ pompę ssącą - tłoczącą, używaną w dobrym stanie tanio. Telef. 241-40. 9

DOBRZE prosperująca powiarnia z powodu choroby tanio do sprzedania. Wiadomość Rzgowska 16, Szmit.

OKAZYJNIE do sprzedania powóz z chomontem. Wiadomość, Andrzeja 16, w piekarni. 8

OKAZYJNIE do sprzedania nowa sypialnia oraz stół, krzesła. Tapczan Adres w Administracji.

STÓŁ jajkowy i 5 krzeseł i fotel dębowe, sztuczną skórą, sprzedam tanio Cegielniana 32, m. 9

Filharmonja, niedziela, 8.V. godz. 12 w poł.

Poranek Taneczny Szkoły St. Paszkówny

Szczegóły w afiszach. — Bilety (od 1 zł. — 6 zł. sprzedaje kancelarja szkoły **Gdańska 94** od godz. 12—1 i od 5—8 wiecz. w dniu popisu przy kasie Filharmonji od godz. 9 rano

DŹWIĘKOWE GRAND KINO

Dziś premjera!

Szampańskiej pełnej beztroskiego humoru komedji muzycznej p. t.

CZARUJĄCY CHŁOPIEC



W rolach głównych ulubieniec publiczności

Henri Garat

oraz gwiazda scen paryskich

Meg Lemonnier

Oto najnowsze przeboje, które odśpiewane będą przez czarującego Garata:

„Taki jest Paryż“..
„Czy pani tańczy la biguine?..
„Kochaj mnie, Jaquelino...

Nad program dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera oraz aktualności krajowe.

Początek o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę o 12-ej.

Poranki **po cenach zniżonych.**

Passe - Partout i bilety ulgowe nieważne.

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch“, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

Posady

SŁUŻĄCA samodzielna, uczciwa, z dobrem gotowaniem potrzebna. Oferty do Republiki pod „Dobre świadectwa“.

MATURZYSTKA przyjmie kondycję. Dopłata minimalna. Dzwonić tel. 125-13 godz. 2 — 6.

ZDOLNA z kilkuletnią praktyką manikurzystka obejmie posadę na wyjazd. Najchętniej dzielnica Gdańska. „Inteligentna“

NAUCZYCIEL matematyki i fizyki z pełnemi kwalifikacjami (dyplom uniwersytecki i ministerjalny) praktyka w szkołach średnich i wyższych, poszukuje od nowego roku szkolnego posady w Łodzi. Brodnica n/Drwęcą Pomorze. Gimnazjum żeńskie. Nauczyciel matematyki R. W.

FRYZJERKA - manicurzystka zdolna poszukiwana. Zakład Fryzjerski Zamenhofa 1.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski. Piotrkowska 17.

POTRZEBNA zdolna podręczna i uczenica do pracowni kapeluszy damskich. R. Rogozińska, Piotrkowska 62.

POSZUKUJĘ pomocnicę domową rutynowaną i szybką szczególnie w gotowaniu do samodzielnego prowadzenia małego gospodarstwa. Zgłoszenia 7—8 wieczór, Piotrkowska 183, ofic. m. 2. 8

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch“. Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

DO WYNAJĘCIA 3 i 2 pokojowe z kuchnią, na 1 piętrze z wszystkiemi wygodami. Al. 1-go Maja 40, u dozorcy. 8

2 POKOJE z kuchnią, z przylegającą przybudówką, nadającą się na warsztat i 3 pokoje z kuchnią i przedpokój. Wiadomość Wólczańska 226 u gospodarza. 8

POKÓJ dwuokienny umeblowany, wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia oraz letnisko, składające się z kilku pokoi w Zofijówce blisko pensjonatu. Dojazd tramwajem tuszyńskim, przystanek Modlica. Wiadomość Składowa 21, Wenske.

1—2 UMEBLOWANE frontowe pokoje Wygody. Wejście niekrępujące. Cena przystępna. Żeromskiego 54, m. 15.

POKÓJ do wynajęcia, ul. 6-go Sierpnia 10, mieszk. 14, I p. front.

1 MIESZKANIE duże o 2 oknach zaraz do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 269 Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 88, m. 5, front.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kilińskiego 46, front, m. 11.

SŁONECZNE 3 pokoje, kuchnia, wygody, I piętro front, m. 6. Lipowa 68. Obejrzeć można od 10—1-ej i od 3 do 5-ej. 8

PANU na dobrem stanowisku oddam umeblowany pokój. Wszelkie wygody. Piotrkowska 67, m. 10, prawa oficyna. 8

UMEBLOWANY pokój niekrępujący do wynajęcia. Gdańska 37, m. 8, od 9 do 5 i 8 do 9. 9

POSZUKUJĘ 3 lub 4 pokojowe mieszkanie komfortowe w centrum. Szczegółowe oferty sub „Centrum“. 8

ODDAJĘ pokój umeblowany, duży, słoneczny, dla 2 pań lub małżeństwa izr. Cegielniana 17, dowiedzieć się dozorcy. 8

POKÓJ do wynajęcia niekrępujący, wszelkie wygody, telefon niedrogo. Wiadomość tel. 114-39. Zawadzka 15. 12

1—2 POKOJE umeblowane z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia, Lipowa 20, front m. 5 (róg Zielonej).

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika“ 68-148

Prenumerata „II. Republiki“ od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express“ i „Republiki“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.